Nr 138. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Krakow, Poniedziałek 16 Lipca 1923. Rok XLII.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia . . 22.000 mkp. Z odnoszeniem lub przesyłką poczt. 25.000 „ Za granicą . . . . 40.000 „ Cena numeru 1000 marek polskich. Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572. Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3. Telefon 241.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe . . . . . . 500 mkp. Nekrologi . . . . . 1.000 „ Nadesłane . . . . . 1.500 „ Po kronice . . . . 2.000 „ Na pierwszej stronie 2.500 „ Drobne od słowa . 250 „ (najmniej 10 słów) Układ tabelaryczny 50% drożej. Zamiejscowe . . . 50% „ Załączniki wedle umowy. Nr czeku P. K. O. 140.956.

Niewiarygodne pogłoski

Kraków, 15 lipca.

Od jakiegoś czasu pojawiają się w prasie lewicowej alarmujące pogłoski, jakoby prawica szykowała się do zamachu stanu, w którym pozbyłaby się najpierw współpracownictwa Witosa i jego przyjaciół partyjnych, usunęła resztę niemiłych sobie osobistości z różnych cywilnych i wojskowych stanowisk, wreszcie narzuciła nową ordynację sejmową i na jej podstawie, przy wydatnem zastosowaniu środków terorystycznych, przeprowadziła wybory.

Trudno rozstrzygnąć, na czem opierają się te pogłoski, czy na jakichś znanych faktach lub wynurzeniach, czy też są one po prostu tylko przypuszczeniami, snutemi z ogólnych przesłanek. Prawdopodobniejszem jest to drugie. Dobre trzy czwarte Europy od lat znajdują się w położeniu — aby tak powiedzieć — „zamachowem“ tj. w sytuacji ciemnej, niepewnej, pogarszającej się z dnia na dzień, więc też i dostatecznie nieznośnej, aby pod jej wrażeniem lęgły się takie właśnie przypuszczenia, które dla jednych są obawą, dla drugich nadzieją...

Żyjemy w okresie rewolucji największej, jaką znają dzieje, zarówno co do liczby ludności, którą ona bezpośrednio objęła, jak pod względem głębokości przewrotu, który wywołuje. — Znudzone często oblicza posterunków policyjnych na ulicach miast i punktualność pociągów, nie powinny nikogo łudzić, że rewolucja skończyła się, że już wracamy pośpiesznie do dawnego, bardzo dawnego stanu, który — ino patrzeć — wróci do nas takisam, jaki był aż do bułki centowej włącznie, tylko bez tego wszystkiego, co nas ongiś dręczyło...

Otóż „tak dobrze jeszcze nima“ — jak mówią niektórzy panowie posłowie z obu skrzydeł naszego Sejmu. Rewolucja trwa. I będzie bardzo dobrze, jeżeli wnuki nasze pod koniec swego życia ujrzą jakiś jej koniec...

Każda rewolucja składa się z akcji i reakcji. Raz wzburzone fale wzdymają się ku górze, zalewają coraz dalsze przestrzenie i pokrywają sobą, co zdawało się najmocniej urągać wszelkiemu zalewowi. Drugi raz znowu cofają się te fale nieraz poza te punkty, z których wyszły, pozostawiając za sobą szerokie, zamulone i opuszczone przestrzenie.

Okresy akcji rewolucyjnej są zwykle krótkie i pełne gwałtowności, okresy reakcji są z reguły znacznie dłuższe, ale u swojego wstępu szczególnie odznaczają się także gwałtownością. Częstokroć trwają one całe pokolenia, mimo to jednak nie mają cech trwałości.

Otóż w okres reakcji weszliśmy już stosunkowo dawno. Ogromna większość społeczeństwa jest do niej predysponowaną psychicznie, ponieważ pragnie spokoju już to dla użytkowania swoich zdobyczy, już to dla zabezpieczenia tego, coby mogło lub musiało paść ofiarą nowej fali rewolucyjnej. Gdyby więc decydowały o tem tylko same predyspozycje psychiczne, to reakcję, i to bardzo skrajną, mielibyśmy już od dawna. Jeżeli jej nie mamy mimo to dotąd przynajmniej w tej skrajnej i ujętej w odpowiednie formy prawne postaci, to dlatego, ponieważ objektywne warunki nie sprzyjały dotąd jej rozwinięciu. Fatalne położenie finansowe państwa, które się z dnia na dzień pogarsza, ciężkie jego zagadnienia wewnętrzne, przedewszystkiem zaś ścisłe sąsiedztwo na przestrzeni tysiąca kilometrów, otwarte i czysto linearnej granicy, z Rosją sowiecką: oto najważniejsze z motywów, dla których nie znajdowało się dotąd w Polsce stronnictwo lub grupa ludzi energicznych, którąby zdecydowała się w całej pełni wykorzystać reakcyjne predyspozycje społeczne samego społeczeństwa, o których mówiliśmy przed chwilą.

Nawet bowiem najbardziej lekkomyślny i najbardziej zaślepiony człowiek musi zawahać się przed krokiem, którego następstwa w takich, jak wyliczyliśmy wyżej, warunkach, musiałyby być równie szybkie jak opłakane.

Zamach stanu musiałby oprzeć się na jakichś warstwach społecznych. W Polsce musiałby on dążyć do utrzymania w dobrym humorze masy chłopskiej, nie mógłby — drobne stosunkowo wyjątki pozostawiając na boku — rozdrażniać i tak rozdrażnionej i podnieconej inteligencji, musiałby z niezmierną delikatnością obchodzić się z armją. Gdy więc w stosunku do warstwy chłopskiej nie mógłby żadną miarą oznaczać odpowiedniego obciążenia jej daninami państwowemi, ani ograniczenia w fruktyfikowaniu wielkiej konjunktury agrarnej, to w stosunku do inteligencji urzędniczej i armji musiałby być hojniejszym, niż był stan, który obalił. Byłoby to jednak koło zaczarowane jeszcze bardziej, niż obecnie, z którego wyjście byłoby tylko jedno — mianowicie jeszcze intensywniejszy druk papierowych pieniędzy. Ponieważ jednak pod tym względem już i obecne rządy zaszły dość daleko, przeto nawet krótkotrwały efekt, jaki na tej drodze jest możliwy do osiągnięcia, byłby dla zamachowców tylko bardzo mizernym i bezwartościowym. Ludzie bowiem przekonaliby się bardzo rychło, jeżeli się tego dotychczas jeszcze nie nauczyli, że otrzymując dodatki od dodatków i uzupełnienia dodatków w drukowanym na ten cel pieniądzu, jeszcze zanim wyjdą z kasy na ulicę, już cały dorobek swój tracą, równocześnie bowiem towary idą w górę w tempie jeszcze szybszem.

Istniejąca już obecnie w dostatecznie niepokojącym stopniu nihilizacja umysłów musiałaby się w krótkim czasie spotęgować niezmiernie. Liczba niezadowolonych osobiście, a nietylko teoretycznie, wzrastałaby z godziny na godzinę, wytwarzając atmosferę, w której bezskuteczne dotychczas ciśnienie naszego sąsiedztwa wschodniego zaczęłoby przybierać kształty coraz bardziej konkretne. W takich warunkach nawet największa energja zamachowców nie dałaby oczekiwanych rezultatów. Przeciwnie, pogarszałyby się one w miarę wzrostu tej energji właśnie.

Są to wszystko rzeczy tak proste i oczywiste, że nawet najbardziej prymitywny umysł musi to pojąć i bez trudu zrozumieć. Z programem naszej prawicy nie zgadzamy się w całym szeregu jego najbardziej zasadniczych i charakterystycznych punktów. Nie wynika jednak z tego, abyśmy mieli powód do odmawiania przywódcom tej prawicy tego najprostszego, najbardziej prymitywnego rozumu, który Anglik nazywa nie bez kozery — „końskim rozumem“. To zaś jest pewne, że przywódcy ci, jeżeli mają tylko ten właśnie najprostszy rozum, to rozumieją, że w obecnem wewnętrznem i zewnętrznem położeniu państwa, szczególniej zaś przy takim, jak obecny, stanie jego waluty, wszelkie zamachy i gwałty musiałyby tylko pogorszyć położenie, wywołując z konieczności skutki wprost nieobliczalne.

Dlatego nie wierzymy w pogłoski o żadnych szykujących się rzekomo zamachach. Jeszcze bowiem tegoby tylko brakowało!...

WYMIANA DEPESZ POMIĘDZY PREZYDENTAMI P. WOJCIECHOWSKIM A P. HARDINGIEM.

Warszawa, 14 lipca. (PAT). Prezydent Rzeczypospolitej wysłał następującą depeszę do p. Hardinga, prezydenta Stanów Zjednoczonych:

„Z okazji święta narodowego, pragnę wyrazić Waszej Ekscelencji w imieniu rządu i narodu polskiego jak najszczersze życzenia szczęścia i pomyślności dla Stanów Zjednoczonych Ameryki.

(—) Stanisław **Wojciechowski**“.

Prezydent Harding odpowiedział następującą depeszą:

„Dziękuję Waszej Ekscelencji bardzo gorąco za serdeczne życzenia, przesłane w dzień święta niepodległości i proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie wzajemnie moich najlepszych życzeń osobistego szczęścia dla Pana i pomyślności dla narodu polskiego.

(—) Warren **Harding**“.

O FINANSE KOMUNALNE.

Warszawa, 14 lipca (PAT). Na wieczornem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej w dalszej debacie nad projektem ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych przyjęto szereg końcowych artykułów, począwszy od 30 do 34. Zasadniczej zmianie uległ art. 30. Zmiana polega na tem, że opłaty na rzecz związków komunalnych za używanie komunalnych urządzeń i zakładów dobra publicznego oraz za czynności i świadczenia urzędowych organów **należą do autonomji związków samorządowych i dotyczące uchwały w żadnym wypadku nie podlegają zatwierdzeniu władz nadzorczych.** Druga zmiana polega na wprowadzeniu nowej zasady, której projekt nie przewidywał, a mianowicie tej, że przedstawicielstwa komunalne mają być administrowane w ten sposób, **ażeby dochody uzyskane pokryły conajmniej koszta zarządu łącznie z oprocentowaniem i amortyzacją kapitału zakładowego.** I tu takie uchwały związków komunalnych w przedmiocie pobierania opłat **nie podlegają zatwierdzeniu władz nadzorczych.** Jeżeli natomiast wspomniane opłaty nie pokrywają wyżej wymienionych wydatków, **mogą nakazać podwyższenie opłat.** Projekt rządowy przewidywał pobieranie przez związki komunalne zaliczek na opłaty za używanie zakładów dobra publicznego. Komisja rozszerzyła powyższe prawo i **na przedstawicielstwa komunalne.** Następne posiedzenie we wtorek dnia 17 bm. Na posiedzeniu tem zapowiedziana jest debata **nad projektem ustawy o podatku majątkowym.**

Ucieczka Erhardta.

Berlin, 14 lipca (PAT). Kapitan korwety **Erhardt** (więziony za udział w ruchu radykalno-prawicowym przeciw obecnemu ustrojowi Rzeszy niem. Przyp. red.), **uciekł wczoraj z więzienia śledczego w Lipsku.** Na zarządzenie prokuratorji poczyniono rozległe środki, celem ujęcia zbiega. Ucieczkę zauważono o godz. 6 wieczorem. Policja strzeże budynku więzienia śledczego, ponieważ istnieje podejrzenie, że Erhardt nie wydostał się jeszcze poza obręb gmachu więziennego.

Wiedeń, 14 lipca (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi z Berlina: Ucieczka Erhardta nastąpiła wśród następujących okoliczności:

Erhardt udał się o godz. 5 popołudniu ze swej celi, położonej na trzeciem piętrze do piwnic, gdzie mieszczą się łazienki dla więźniów. Wykąpawszy się, Erhardt wyszedł wraz z urzędnikiem więziennym z łazienek. Po drodze Erhardt oświadczył, że zapomniał w łazience bieliznę i pobiegł już sam do łazienki, aby zabrać zapomniane rzeczy. Przez ten czas był Erhardt bez nadzoru i **wykorzystał ten moment do ucieczki.** Stwierdzono już, że Erhardt **wydostał się z budynku więziennego** przy pomocy podrobionego klucza, który mu doręczono z zewnątrz.

Ucieczka Erhardta przysparza dużo kłopotu rządowi niemieckiemu, albowiem człowiek tak ruchliwy, jak Erhardt, **nie pozostanie bezczynny.** Ruch **radykalno-prawicowy** jest zjawiskiem którego nie można lekceważyć, jakkolwiek alarmujące wiadomości o zamiarach i przygotowaniach przywódców tego ruchu są przesadzone.

„N. Fr. Presse“ donosi z Berlina:

Ucieczka Erhardta wywołała powszechną sensację, a w kołach lewicy wielkie zaniepokojenie. Ucieczkę tę uważają za dowód **słabości władz administracyjnych państwa.** Pisma upatrują w tej ucieczce dowód niesłabnącej **ruchliwości tajnych organizacyj,** kierowanych przez Erhardta i wyrażają przypuszczenie, że Erhardt wykorzysta swobodę **do przygotowania nowych zamachów.**

„Vorwaerts“ pisze: Sytuacja jest **bardzo poważna.** Trzeba zważyć, co to znaczy, jeżeli zwolennicy republiki stracą wszelką miarę w to, że będą mogli liczyć na pomoc państwa w walce przeciw tajnym organizacjom. Dziennik nawołuje robotników do pogotowia.

Berlin, 14 lipca (PAT). Za ujęcie Erhardta wyznaczyła prokuratorja nagrodę w sumie 25 miljonów marek. Komisja śledcza dla zbadania sprawy ucieczki Erhardta jest zdania, że Erhardt miał w okolicy więzienia wielu pomocników.

Sekretarjat Ligi narodów o wyniku rokowań polsko-gdańskich

Warszawa, 14 lipca. (PAT). Wyniki 3-dniowych rokowań wysokiego komisarza Mac Donalda i wyznaczonych członków sekretarjatu Ligi, ujęte zostały w obszerną opinję, którą na podstawie przebiegu rokowań opracował sekretarjat Ligi narodów wraz z wysokim komisarzem, a którą na ostatniem posiedzeniu, we środę, po południu odczytał członek sekretarjatu, p. Colban.

Opinja ta zajmuje się całokształtem spraw polsko-gdańskich. W sprawie Rady portu opinja mówi, że **stosunek Rady portu do Gdańska powinien być tensam, co do Polski.** Aż do chwili zawarcia umowy finansowej koszta, związane z działalnością Rady portu, ponoszą obie strony po połowie. Rada portu ma prawo posiadania osobnej, **niezależnej od władz gdańskich, policji,** którą jej Gdańsk odstąpi pod wyłączną jej władzę na podstawie kontraktu, a którą następnie Rada portu może zmienić i **uzupełnić, jako odrębny swój organ, objęty budżetem Rady.** W wypadku pozwania sądowego Rady portu, **sądy polskie są kompetentne na równi z gdańskiemi.**

W toczącej się oddawna spornej sprawie **administracji Wisły zaleca się Radzie portu, ażeby oddała tę administrację Polsce.**

W sprawie zaciągnięcia **pożyczek** przez Radę portu, które obciążyłyby także Polskę, oraz w sprawie sprzedaży gruntów przez Radę portu, **decyzję wysokiego komisarza pozostawia się w zawieszeniu.**

W sprawie **zarządu celnego wszystkie przedstawione żądania Polski przyjęto.** Do ustawodawstwa celnego zalicza się wywóz, przywóz, oraz procedurę celną, a równocześnie uznaje się, że **wszystkie ustawy państwa polskiego obowiązują także i na terytorjum miasta Gdańska. Gdański urząd celny podlega bezpośrednio władzy polskiej i bezwzględnie stosować się musi do jej rozkazów,** a tylko mianowanie urzędników celnych w Gdańsku pozostawiono, jak dotychczas, władzom miasta.

W sprawie prawa **obywateli polskich** na obszarze wolnego miasta Gdańska, przyjęto zasadę, zmierzającą do **uchylenia dotychczasowych ograniczeń i utrudnień,** stosowanych względem obywateli polskich, a szczególnie podkreślono **wolność handlu,** a zarazem wypowiedziano się **przeciwko wszelkiej akcji antipolskiej** na obszarze wolnego miasta.

Oprócz tego opinja zajmuje się szeregiem innych poszczególnych spraw spornych, w których również **uwzględniono szereg żądań polskich.**

„JOURNAL DE GENEVE“ O DECYZJI RADY LIGI NARODÓW.

Genewa, 14 lipca (PAT). Omawiając decyzję Rady Ligi narodów w sprawie Gdańska „Journal de Geneve“, uważana za organ oficjalny sekretarjatu Ligi narodów, pisze, że decyzja ta dowiodła **słuszności żądań i reklamacji Polski.** Rada uznała, że art. 104 traktatu wersalskiego powinien być **podstawą dla rozstrzygania wszelkich wątpliwości.** Co do stosunków polsko-gdańskich, to zdaniem tego dziennika ułatwi to ostatecznie uregulowanie tych stosunków.

Angielski projekt odpowiedzi Niemcom

Londyn, 14 lipca. (PAT). Zgodnie z zapowiedzią premjera, **przygotowana odpowiedź nastąpi wkrótce.** Ta odpowiedź będzie przygotowana do przedstawienia jej **sojusznikom nie wcześniej jednak, jak we środę przyszłego tygodnia.** Prasa angielska spodziewa się, że odpowiedzi towarzyszyć będzie oficjalna nota rządu brytyjskiego, w której rząd wyłuszczy powody, skłaniające go do podjęcia tej akcji. W kołach angielskich spodziewają się, że sojusznicy zdążą wypowiedzieć się w tej sprawie w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

Tesame koła uważają, że wszelka zwłoka, spowodowana dłuższą wymianą zdań, byłaby szkodliwą.

GŁOSY PRASY ANGIELSKIEJ.

Londyn, 14 lipca. (PAT). „Daily Telegraph“ niezłomnie wierzy, że deklaracja rządu angielskiego **wywoła we Francji i Belgji uczucie pewności stosunków przyjaznych,** opartych na zrozumieniu wspólnych interesów. Rząd angielski wyłuszczył swój punkt widzenia z niesłychaną prostotą. „Morning Post“ wyraża zadowolenie z tego powodu, że odpowiedź angielska na notę niemiecką będzie **odpowiedzią zbiorową aljantów i że rząd angielski w wystąpieniu swojem podkreślił konieczność dalszego utrzymania przyjacielskich stosunków.** „Daily News“ uważa deklarację rządu angielskiego za jedną z najrozsądniejszych akcyj politycznych od czasu zawieszenia broni i znajduje, że wystąpienie to nie może być inaczej zrozumiane w kraju i za granicą. „Westminster Gazette“ podkreśla fakt, iż w oświadczeniu rządowem przejawia się zdecydowana chęć podjęcia kroków, celem odwrócenia od Europy grożącej jej ruiny. Rząd angielski, zdaniem gazety, może liczyć **na całkowite poparcie narodu angielskiego.** „Manchester Guardian“ uważa przemówienie Baldwina **za mądrą inicjatywę,** otwierającą stronom zainteresowanym **drogę do najlepszego rozwiązania problemów europejskich.**

GREY O ANGLJI I FRANCJI.

Leafield, 14 lipca (PAT). W Izbie lordów po złożeniu przez Curzona oświadczenia w sprawie polityki odszkodowawczej zabrał głos lord **Grey.** Wyraził on zadowolenie z tego powodu, że oświadczenie utrzymane było w tonie **przyjaznym dla sojuszników,** a szczególnie dla Francji. Podkreślił przytem doniosłe znaczenie poruszonych kwestyj. **Jeżeli nie będzie istniało współdziałanie między Francją a Anglją, odbudowa Europy stanie się niemożliwą.** Nawet, gdyby polityka Francji na dłuższą metę zwyciężyła w kwestji odszkodowań, nie zapewni to, zdaniem Greya, bezpieczeństwa Francji. Jedyną drogą zabezpieczenia się przed ewentualną przyszłą wojną, byłaby **łączność interesów** między temi narodami, o których przypuszczają, że mogłyby prowadzić między sobą wojnę. Jeżeli rządu francuski i angielski p[illegible] dnie tę koncepcję, to będą musiały [illegible] odpowiednio w pozytywną formę i uczynić możliwą do zastosowania w polityce międzynarodowej.

Dobre wrażenie w Paryżu po deklaracji Baldwina

Paryż, 14 lipca. (PAT). Cała prasa, omawiając deklarację Baldwina, podkreśla jej **przyjazny charakter i stwierdza, że obecnie wszystko zależy od tego, co będzie zawierał angielski projekt odpowiedzi Niemcom.** — Zarówno „Temps“, jak i „Intrasigeant“, zaznaczają wyraźną tendencję ze strony Anglji niestwarzania **żadnych trudności w uregulowaniu całej sprawy. Anglja rozumie** — pisze „Intransigeant“ — że niepodobna proponować Francji takiego załatwienia sprawy, która stałaby w sprzeczności z godnością Francji i logiką faktów.

MARJA CZESKA-MĄCZYŃSKA.

Pani na Rozświcie

POWIEŚĆ.

24 (Ciąg dalszy).

Chciała napisać list do Pawła i nie mogła znaleść słów. Zdawało się jej chwilami, że zapada się coraz głębiej i głębiej w nieznany mrok, w stan bezmyślny i bez troski i ogarnęło ją pragnienie wydarcia się przemocą. Ale owe niespane noce robiły swoje, nie miała sił na bunt...

Agnieszka z troską śledziła stan panienki, nie pojmowała, jak można w letni, cudny dzień, siedzieć tak nieruchomo w oknie i patrzeć gdzieś w dal... jak można tak bezczynnie „kraść Panu Bogu dzień“. Wreszcie poszła zwierzyć się ze swojem zmartwieniem proboszczowi; panienka nie sypiała po nocach, jadła, jak ptak i gasła w oczach. Więc wybrała się do „Rozświty“ matka księdza proboszcza, bo kobieta zawsze łatwiej zrozumie kobietę. Na widok tej twarzyczki, bladej w koronie włosów złotych i tych oczu cierpiących, serce starej kobiety zabiło współczuciem, przygarnęła do piersi główkę dziewczyny tkliwie, jak matka.

— Co ci to dziecinko? Co ci to?...

A Magda zapłakała...

Łagodnie ręka starej kobiety pieściła jej głowę schyloną, a usta milczały, myślała bowiem, że ze łzami spływa z duszy ciężar i bywają one tem dla człowieka, czem jest rosa dla łąk, wyczerpanych skwarem: budzą do życia.

Wreszcie dziewczyna, wyczerpana płaczem, zasnęła, przytulona do jej kolan, zasnęła po raz pierwszy od wielu, wielu dni. Długo uważnie oczy starej kobiety patrzyły w tę twarzyczkę bolesną, wychudłą, potem ostrożnie zsunęła głowę Magdy na poduszkę, usiadła przy biurku i pisała do syna:

„Zostanę tu przez kilka dni, bo jestem tu potrzebna, biedne dziecko chore jest i potrzebuje opieki. Niech Antonina przeliczy jutro bieliznę do prania i zapisze dokładnie, a Ty nie śpij przy otwartem oknie, bo noce już chłodne. Niech Antonina w wolnej chwili zagląda, to jej wydam dyspozycje, co zrobić należy. A pamiętajcie o kurach, by głodne nie były i kwiaty odmienić przed Matką Boską. Całuję Cię, mój Synusiu. Matka“.

Dla niej ten siwawy mężczyzna o ostrych rysach i silnej woli, był zawsze jeszcze „synusiem“ tymsamym, którego na rękach do snu kołysała i uczyła pierwszych słów i kroków. Miała całą czwórkę... ten jeden został... i jej serce znało ból i dlatego może umiała go odczuć u drugich.

Ostrożnie rozebrała Magdę, a potem przeniosły ją z Agnieszka na łóżko. Cichutko pani Karska spuściła rolety i, zabrawszy list, wysunęła się do kuchni.

— Bóg Agnieszkę natchnął, że przyszła, toć panienka chora, naprawdę chora. Zostanę tu u was, aż się jej polepszy, niech Agnieszka Karolę z listem do księdza proboszcza pośle i niech mi przyniesie szlafrok, ten w kratkę, nocny kaftanik, pantofle i tę zaczętą na ołtarz poduszkę. Nie zapomnisz, dziecko?

— Cobym zaś miała zabaczyć. — Uśmiechnęła się Karola.

Staruszka kazała sobie posłać na noc na kanapie w pokoju Magdy, a rano zainstalowała się w oknie, w okularach, pantoflach, jak we własnym domu, wyszywała pracowicie, od czasu do czasu patrząc, czy się „nowa córeczka“ nie obudziła. I pierwsze spojrzenie Magdy, gdy otworzyła oczy, padło na tę głowę siwą, gładko uczesaną, pochyloną nad robotą i przypomniało się jej wczoraj i oczy nabiegły łzami.

— Pani droga...

— A co, dziewczynko? Spałaś prawie że dwadzieścia cztery godzin, a ja się tu, jak widzisz, sprowadziłam, jak do własnego domu i rządzę się, jak szara gęś. Nawet twój kąt przy oknie sobie przywłaszczyłam. Widzisz, słonko się ma ku zachodowi, jak wczoraj, gdy tu do ciebie przyszłam. Napijemy się kawy? Agnieszka upiekła jakieś nadzwyczajne bułeczki i musisz zjeść, by jej nie zrobić przykrości. Tak trudno teraz o przywiązanie u ludzi, a ta dziewczyna wierna ci jest, jak pies. A potem postarasz się znowu zasnąć, dobrze? Sen, to lekarz najlepszy, wraca siły i ochotę do życia, zsyła spokój i ukojenie. Ale najpierw kawę wypij.

— Widzisz, moja nowa córeczko, trzeba być posłuszną.

I siwa staruszka o dobrych, rozumnych oczach, dreptała, nakrywając stolik do podwieczorku, a w chorą duszę dziewczyny spływał jej uśmiech pogodny, jak dawno zapomniana macierzyńska pieszczota, usypiał ból.

* * *

Następnego dnia pani Karska, mimo protestów Magdy, sprowadziła lekarza. Znalazł tylko wielki upadek sił, wyczerpanie, zapisał brom na uspokojenie nerwów i obiecał zaglądnąć niedługo. Dużo leżeć, dużo jeść, nie martwić się i nie troskać niczem, a siły wrócą...

— Po co? — pomyślała Magda — czyż nie lepiej gasnąć i zgasnąć... Nie wabiło ją życie i gdy tak leżała cicho, myśl jej nie wywoływała już barwnych wizyj przyszłości, nie marzyły się jej już usta kochane, młodzieńcze, jak krew purpurowe, nie snuł sen o szczęściu. Myślała, co się dzieje z duchem, gdy więzienie ciała opuści, czy żyje tam kędyś na tych gwiazdach dalekich, co, jak światło nadziei i obietnic, rozbłyskają w noc ciemną, czy spotka tam swoich, bliskich, kochanych, czy i tam zabierze z sobą niedolę opuszczenia i sieroctwa?

Czy może wróci tu znowu, w innem wcieleniu, by żyć raz jeszcze?...

— Pani droga?...

Szare oczy staruszki spojrzały ku niej z za okularów, jak zawsze, pogodne i wielkiej słodyczy pełne.

— A co, dziewczynko?

— Myślę właśnie, że zapewne niedługo będę o tyle zdrowsza, że wstanę. Pani wtedy odejdzie i znowu zostanę z tą wielką, niczem niezapełnioną pustką.

— Przecież za mąż pójdziesz niedługo, będziesz mieć gniazdo własne i własną rodzinę, dziewczynko, i wtedy dopiero poznasz wartość życia, gdy pierwszą, jasną główkę do piersi przytulisz... Kobieta urodzona jest do macierzyństwa... to jest życia wartość i treść...

— Ach, moje małżeństwo...

— Cóż znowu! Pan Ruszczyc jest taki miły, dobry, szlachetny, chyba, że nie żałujesz wyboru...!

— Dziwna jesteś dziewczynko, trzy listy ci już oddałam od twego narzeczonego i, jak zauważyłam dziś rano, wszystkie trzy leżą nierozpieczętowane jeszcze... a może właśnie w nich znalazłabyś część utraconej ochoty do życia, może właśnie one oddziałałyby lepiej, niżli doktorskie mikstury. Spojrzyj, słońce świeci tak radośnie, tak pachną kwiaty i nawet dla mnie, starej, życie ma jeszcze swój urok... chociaż po tamtej stronie mam prawie wszystkich moich ukochanych...

(Dok. nast.).

Nowe typy szkół średnich

Wydział programowy ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego opracował ostatnio program nowego typu szkół średnich, w którym połączono charakter ogólnokształcący dotychczasowej naszej szkoły średniej z wymaganiami kształcenia i wychowania zawodowego. Zbliża to naszą szkołę średnią bezpośrednio do życia, czego ogólnie i oddawna domaga się nasze społeczeństwo. Będziemy więc mieć **gimnazja 5-cio klasowe i licea rolniczo-gospodarcze, handlowe itp.** Gimnazja więc np. rolnicze różnić się będą tem głównie od obecnych, że np. nauka botaniki oparta będzie o prace rolnika na roli, uprawę roślin, warzyw itp., zoologji na znajomości zwierząt gospodarczych i ich hodowli, chemję zastosowuje się do codziennych zjawisk w gospodarstwie itp. Naukę teoretyczną popierać będzie praca młodzieży na osobnych polach doświadczalnych i w odpowiednio urządzonych laboratorjach.

Sam rząd takich szkół na razie zakładać nie będzie, mając za mało środków w budżecie oświatowym i zostawia je **inicjatywie prywatnej** oraz samorządom. Szkoły tego typu **prywatne**, odpowiednio prowadzone, otrzymają prawa szkół państwowych i otrzymają **pełne uprawnienia na uniwersytetach.**

Pierwszy zakład taki w Małopolsce mieć będziemy **w Staniątkach koło Bochni**, zorganizowany przez Zakon P. P. Benedyktynek. Kilkowiekowa praca tego Zakonu nad wychowaniem dziewcząt i dobra tradycja szkół staniąteckich dają gwarancję, że intencje ministerstwa zostaną w zupełności spełnione. Szkoła średnia ogólnokształcąca o typie gospodarczym, wypełni lukę w dotychczasowem szkolnictwie dla dziewcząt; będzie ona selekcyjną, tj. przyjmować się do niej będzie uczenice najlepsze, po skończeniu 3 klas gimn., względnie 7 kl. szkoły wydziałowej (egzamin wstępny).

Takisam Zakład dla chłopców powstaje w Sieradzu, organizowany przez tamtejszy sejmik.

Wycieczka prasowa na kresy zachodnie

Związek obrony kresów zachodnich w Poznaniu (ulica św. Marcina 40) organizuje w dniach 28—30 bm. wycieczkę informacyjną dla dziennikarzy polskich do Poznania i na kresy zachodnie. Celem wycieczki jest umożliwienie prasie polskiej naocznego wglądnięcia w zagadnienie mniejszości niemieckiej, zamieszkującej nasze kresy zachodnie, przez dostarczenie poważnych i rzeczowych przykładów, wykazujących najżywotniejsze problemy polityki polskiej w stosunku do tej mniejszości. W tym celu wycieczka zwiedzi dwa najbardziej zagrożone pograniczne powiaty: wielkopolski, mianowicie chodzieski i czarnkowski, poza jednodniowym pobytem w Poznaniu, poświęconym konferencjom informacyjnym. — Program wycieczki obejmuje:

Dnia 28 lipca, sobota, przyjazd uczestników do Poznania, gdzie od godziny 5.30 do 9 rano urzędować będzie na dworcu głównym w poczekalni klasy drugiej biuro informacyjne, które przybywających kierować będzie do wyznaczonych kwater wypoczynkowych. Po godzinie 9 do 10 informacyj udzielać będzie wydział prasowy Z. O. K. Z. (ulica św. Marcina 40, pokój 25). Po śniadaniu odbędzie się konferencja polityczna informacyjna przy współudziale czynników urzędowych i społecznych. W godzinach od 14.30 do 17.30 przewidziane jest zwiedzanie samochodami miasta Poznania, albo wycieczka samochodowa do zakładów przemysłowych w Lubomiu. O godzinie 17.30 odbędzie się w „Bazarze“ obiad przy współudziale oficjalnych przedstawicieli władz i instytucyj. Odjazd do Chodzieży na przygotowane kwatery nastąpi o godzinie 20.20.

Dnia 29 lipca, niedziela, przed południem zwiedzanie miasta Chodzieży, fabryk, instytucyj i t. d. pod kierownictwem tamtejszego starosty. Po obiedzie wyjazd na powiat, zwiedzanie miasteczka Ujścia, strefy nadgranicznej i niemieckich centrów wiejskich. Wieczerza w Chodzieży, połączona z pogadanką informacyjną.

Dnia 30 lipca, poniedziałek, godzina 10, przejazd do Czarnkowa i zwiedzanie tamtejszego powiatu przy specjalnem uwzględnieniu osad niemieckich. O godzinie 20.55 nastąpi powrót do Poznania i pożegnanie wycieczki.

Uczestnicy wycieczki ponoszą w czasie jej trwania jedynie koszta przejazdów koleją.

Szczegóły katastrofy w Zakopanem

We czwartek rano przyjechały do Warszawy cztery osoby, wszystkie obandażowane i ogólnie potłuczone, gdyż padły ofiarą strasznej katastrofy samochodowej pod Zakopanem. Od ofiar katastrofy Polska Ajencja Dziennikarska otrzymuje następujące najwiarygodniejsze szczegóły:

Autobus wycieczkowy należał do firmy „Orłowski i Spółka“ i miał miejsc na 27 osób (prócz szofera). W powrotnej drodze z Morskiego Oka, na 21 kilometrze od Zakopanego, o godzinie 7 m. 10 wieczorem, na prostej drodze, jadący zauważyli nagle, że szofer położył się całą siłą piersiami na kierownicy, która mimo wszystko skręciła na prawo i samochód w jednej chwili stoczył się z wysokości 5—6 metrów do rzeki Białki i, wywróciwszy się do góry kołami, przykrył wszystkich jadących pasażerów w liczbie 27 osób. Powstała szalona panika, krzyki i jęki ranionych lub dogorywających. Ocalenie swoje Warszawiacy przypisują tylko temu, że dostali się między fotele. Pasażerowie, którzy ponieśli śmierć na miejscu, byli uderzeni o poręcze foteli z taką siłą, że doznali połamania żeber, zgniecenia klatki piersiowej lub pęknięcia kręgosłupa. Po przebyciu 15—20 minut w ciemnem pudle auta i w wodzie, szofer, który wcale nie miał zamiaru uciekać, zdołał otworzyć drzwi autobusu i stopniowo wyprowadzać jęczące i silnie poranione ofiary katastrofy. W ratunku tym pomagali miejscowi górale, oraz szofer przejeżdżającego auta, który posiadał dźwignię. Po wyprowadzeniu i wyniesieniu wszystkich ofiar, przejeżdżający samochód pojechał szybko do Zakopanego, zawiadamiając odpowiednie władze o katastrofie. Tymczasem górale najbliższych dwoch chałup poprowadzili lub poprzenosili wszystkie żyjące ofiary pod dach. Tam całe rodziny zajęły się nadzwyczaj tkliwie ciężko ranionymi, ułożono ich na rozesłanej na podłodze słomie i siennikach do łóżek. W jednej chwili trzy obszerne izby zamieniły się w istny szpital polowy. Z braku pościeli przykryto ofiary futrami, pledami i t. p. — Z każdej ofiary zdjęte mokre ubranie suszono, wzamian zaś dano suchą, czystą bieliznę.

Dopiero po godzinie 10 wieczorem wyjechał na miejsce katastrofy dyrektor szpitala klimatycznego, dr Nowotny. Około godziny 11 w nocy przyjechało Pogotowie ratunkowe z Zakopanego. Nieśli również pomoc skauci, mający z sobą apteczkę. Sześć osób w niespełna pół godziny po katastrofie odjechało do Zakopanego pierwszym przejeżdżającym samochodem. Pozostałe osoby po opatrunku, a niektóre — jak z Warszawy, bez opatrunku, zabrano po pół nocy i około godziny 2 w nocy przywieziono do Zakopanego do miejskiego szpitala, gdzie zmarła jedna osoba, Marja Wilczyńska, żona montera z Łodzi.

Ślepy koń

Na skrzyżowaniu ulic — dorożka,
Roztrzeszczana i skrzypiąca.
Koń o długiej szyi i kościstym grzbiecie
Wlepił sine oczodoły
W blask słońca,
I tłucze chwiejnemi nogami
W bruk wyprażony,
I macha ogonem,
Jakby wesoły,
Ślepy koń dorożkarski.

W lejcach, z dyszlami u boku,
Wyciągnięty, jak do skoku,
Uśmiecha się radośnie
Ku wiośnie.
I zda mu się, że pędzi, gdzie go fantazja poniesie,
Że pocwałuje po pachnącym lesie,
Po łąkach kwietnych i po polach,
Po zaoranych pluszem rolach;
Swobodny i niezależny,
Pogalopuje, gdzie zapragnie,
Świat cały do swej woli nagnie.....

Oto już w bursztynowym potoku
Dychawiczną pierś zanurza,
Przy hebanowem osadza się bagnie,
I ponad złotopiaskiem wyszywane wzgórza
Bohaterskiem kopytem wylata,
On: wolny współtwórca wszechświata,
Ślepy koń dorożkarski,
Co w lejcach, z dyszlami u boku,
Chłonie oczodołami słoneczne widzenia
I zachęcany świstem rzemiennego bata,
Trzęsie skrzypiącą dorożkę
Na plac Przeznaczenia!

WACŁAW GRABIAŃSKI.

KRONIKA

Kraków, 15 lipca.

PREMJER WITOS — jak nam donoszą z Krynicy — po kilkudniowym tam pobycie, wyjechał do Krakowa z wojewodą Gałeckim.

PODRÓŻE MINISTRÓW. Przyjazd ministra Seydy do Krakowa, zapowiedziany na wczoraj, nie nastąpił. Natomiast o godz. 1 w nocy przybył do Krakowa minister Pluciński, powracający z konferencji Ligi Narodów w Genewie.

ROCZNICA GRUNWALDZKA. Jak się dowiadujemy, w dzisiejszej uroczystości grunwaldzkiej weźmie udział komp. honorowa 20 pp. z orkiestrą, nadto wszyscy oficerowie wolni od służby, oraz delegacje żołnierskie wszystkich oddziałów krakowskich.

CWICZENIA DLA OFICERÓW. Z powiatowej Komendy Uzupełnień Kraków-miasto otrzymujemy następujący komunikat: Dnia 16 bm. rozpoczynają się 4-tygodniowe ćwiczenia dla oficerów rocznika 1895, 1896 i 1897 słuchaczy uniwersytetu itp., dla szeregowych r. 1895 słuchaczy uniwersytetu, pomocników nauczycieli. Wymienieni, o ile nie otrzymali kart powołania, mają się stawić w dniu 14 bm. w P. K. U. (Komunikat otrzymaliśmy właśnie 14 bm. Prz. red.).

DODATKOWY PRZEGLĄD ROCZNIKA 1902, 1901, 1900 i 1899. Z Powiatowej Komendy Uzupełnień Kraków-miasto otrzymujemy następujący komunikat: Dla wszystkich popisowych r. 1902, oraz dla odroczonych rocznika 1901, 1900 i 1899 którzy z jakichkolwiek powodów nie mogli się stawić do przeglądu w P. K. U., będzie odbywał się dodatkowy przegląd w P. K. U. Kraków-miasto w koszarach Sobieskiego, ulica Warszawska w następującym porządku: Rocznik 1902: litera A—C dnia 14 bm.; D—F dnia 16 bm.; G—I dnia 17 bm.; K dnia 18 bm.; L—M dnia 19 bm.; N—P dnia 20 bm.; R dnia 21 bm.; S—T dnia 23 bm.; U—W dnia 24 bm.; Z dnia 25 bm.

Rocznik 1901: litera A—G dnia 26 bm.; H—O dnia 27 bm.; P—Z dnia 28 bm.

Rocznik 1900 i 1899: litera A—M dnia 30 bm.; N—Z dnia 31 bm.

ZE SPRAW MIEJSKICH. W poniedziałek dnia 16 bm. o godz. 5 po południu odbędzie się posiedzenie delegacji sekcji I dla Zakładu czyszczenia miasta w sprawie dostawy paszy dla zaprzęgów miejskich.

POSIEDZENIE KOMISJI CENNIKOWEJ. We wtorek dnia 17 bm. o godz. 12 w południe odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji cennikowej, na którem rozpatrywane będą nowe ceny chleba, pieczywa białego i mięsa. Jak się dowiadujemy, ceny chleba mają być obniżone z powodu spadku cen zboża na targach krajowych.

PODWYŻKA CEN PRĄDU ELEKTRYCZNEGO Dnia 16 bm. odbędzie się posiedzenie m. komisji gazowo-elektrycznej, celem ponownego rozpatrzenia odesłanego przez Radę m. wniosku w sprawie podwyższenia cen prądu elektrycznego z 4500 na 7500 mk. za kilowat dla oświetlenia i z 4500 mk. na 11.000 mk. dla motorów.

JUBILEUSZ PRACOWNIKA SCENY. We wtorek 17 bm. odbędzie się w teatrze im. Słowackiego jubileusz 45-letniej pracy na scenie a 30-letniego pobytu na scenie teatru krakowskiego sympatycznego artysty tego teatru p. Grzegorza Senowskiego. Popularna ta postać znana jest dobrze bywalcom teatru przy placu św. Ducha, gdyż od r. 1893, tj. od chwili otwarcia tego teatru po dziś dzień pracuje na niej bez przerwy, jako jedno z najużyteczniejszych kółek w zespole naszej sceny. Komuż nie zapisały się w pamięci jego drobne, ale zawsze sumiennie opracowane role kowala Grzegorza w „Kościuszce pod Racławicami“ (grana przezeń około 1000 razy), Daniela w „Zbójcach“, Konjunktivasa w „Ingebordze“, Branickiego w „Weselu“, proboszcza Lamieta w „Sławnej artystce“ i w. i. Senowski jest tak ściśle zrośnięty z teatrem im. Słowackiego, że niepodobna wyobrazić sobie naszego zespołu bez tego skromnego i cichego, a niesłychanie użytecznego pracownika, który poza tem w kilku wymienionych wyżej rolach wykazał zdolność i pomysłowość aktorską niecodzienną.

Senowski jest obok swego zawodu aktorskiego także muzykiem i to muzykiem zdolnym, kompozytorem, nauczycielem chórów, wirtuozem gry na cytrze.

Pracę sceniczną rozpoczął Senowski w r. 1879 we Lwowie w teatrze hr Skarbka. Grywał tam drobne rólki nietylko w dramacie, ale i operetce, gdyż głos posiadał ładny, kształcony w renomowanej szkole prof. Wysockiego. Jeździł z trupą prowincjonalną po Królestwie, występował w teatrach ogródkowych warszawskich, pracował czas jakiś w teatrze stanisławowskim pod dyrekcją Lucjana Kwiecińskiego, wreszcie ustalił się w Krakowie, powołany tu do pierwszego zespołu w nowym teatrze przez dyr. T. Pawlikowskiego.

Skromny, cichy, pracowity i szczerze sztuce oddany pracownik, zasłużył się dobrze scenie polskiej, a jego wieczór jubileuszowy, na którym odegra rolę Konstantego w sztuce Szaniawskiego „Lekkoduch“ z udziałem gościa warszawskiego Jul. Osterwy, będzie zasłużonym wyrazem uznania dla jego długoletniej wytrwałej pracy. wp.

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA Z WOLĄ JUSTOWSKĄ. Onegdaj otrzymała krak. Spółka tramwajowa zamówiony przed paru miesiącami autobus, obliczony na 30 osób i wykonany w jednej z fabryk niemieckich. Podjęcie zapowiadanej oddawna komunikacji Krakowa z Wolą Justowską nastąpi z dniem 22 bm. i będzie niewątpliwie z uznaniem powitane przez ludność naszego miasta. Autobus kursować będzie od przystanku tramwajowego na Salwatorze, a cena biletu za przejazd do Woli Justowskiej ustaloną ma być na 10.000 mk. Dla informacji dodać należy, że autobus, bardzo solidnie wykonany, kosztował 200 miljonów mk., nie licząc cła przewozowego, które przenosi 40 miljonów mk.

ZAPALONY CYKLISTA. Postrachem przechodniów jest zamieszkały przy Aleji Krasińskiego 14 jakiś sportsmen, który codziennie urządza sobie wyścigi po chodnikach tej ulicy. Dobrzeby było, by tym panem zaopiekowała się policja, zabraniając podobnych eksperymentów, gdyż narazić może to przechodniów na okaleczenie i utratę życia. Przypomnieć również należy, że chodniki służą wyłącznie dla pieszej drogi, a nie są torem wyścigowym dla cyklistów.

UJĘCIE SZANTAŻYSTY. Wczoraj aresztowano 19-letniego Władysława Kałamarza, który przedstawiwszy się w Hotelu Krakowskim, jako syn znanej rodziny arystokratycznej, wyłudził od fryzjera hotelowego garderobę i gotówkę. Jako powód swego czynu podawał oszust krytyczne położenie materjalne po pobycie w niewoli bolszewickiej, skąd niedawno powrócił. Wyłudzoną gotówkę miał Kałamarz rzekomo użyć na powiadomienie swej „arystokratycznej“ rodziny o swoim powrocie z niewoli.

UPADEK Z GZYMSU. Jan Kinkosz, służący kawiarni „Imperial“ przy ul. Dietlowskiej spadł z gzymsu II piętra na bruk podwórza, odnosząc poważne obrażenia na całem ciele. Kinkosza opatrzyło pogotowie.

KRWAWY ZATARG. Aresztowano Jana Madeja, rodem z Krakowa, ponieważ w stanie nietrzeźwym, likwidując porachunki sąsiedzkiego zatargu z rodziną Ochojnów w gminie Ochojnice — uderzył tępem narzędziem Jakóba Ochojnę w głowę tak silnie, że ofiara jego zmarła w kilka godzin później w szpitalu św. Łazarza.

WŁAMANIE. Onegdajszej nocy włamano się do cukierni „Legjonistów“ przy ul. Szewskiej. — Sprawcy spłoszeni porzucili znaczną ilość towaru. Wysokości szkody na razie nie ustalono.

KRADZIEŻ KOSCIELNA. Wczoraj doniesiono telefonicznie do policji, że w nocy z dnia 13 na 14 bm. dokonano kradzieży z włamaniem do kościoła parafjalnego w Liszkach, skąd zabrano wota, wartości dotąd nieustalonej. Dochodzenia w toku.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Aresztowano Leona Schaechtera, false Leizora Scherera, jako podejrzanego o uganianie się za kradzieżami, ponieważ będąc w towarzystwie dwóch innych osobników na razie nieujętych, usiłował zbiec na widok patrolu policyjnego, a zatrzymany tłumaczył się i zachowywał bardzo podejrzanie.

Ogółem aresztowano wczoraj 17 osób za pomniejsze przekroczenia.

KRADZIEŻE. P. Ludwikowi Sławikowskiemu skradziono przed 3-ma tygodniami w bursie Związku młodzieży rękodzielniczej klarnet wartości 1 miljona marek. — Przez otwarte okno zakradł się nieznany sprawca do mieszkania Marji Sikorowiczowej przy ul. Tynieckiej, skąd zabrał kasetkę z biżuterją wartości 8 miljonów mk. Dochodzenia w toku.

Z kraju i ze świata

WYJAZD MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH Z Warszawy telefonują nam: Minister spraw wojskowych jen. Szeptycki wyjechał dziś wieczorem do Słonima na uroczystość wręczenia sztandarów 70 i 80 pułkom piechoty.

ODZNACZENIE WICEMINISTRA EBERHARDTA. Jak nam donoszą z Warszawy, podsekretarz stanu ministerstwa kolei p. Eberhardt został odznaczony komandorją z gwiazdą orderu korony włoskiej.

ZMIANY PERSONALNE W ARMJI. Z Warszawy donoszą, że na stanowisko szefa oddziału II. ministerstwa spraw wojskowych, które zawakowało po ustąpieniu pułkownika Matuszewskiego ,wysuwani są pp.: Dowoyno-Sołohub i pułkownik Hempel; stanowisko ppłk. Ścierzyńskiego w 2 oddziale obejmie pułkownik Wężyk. Kierownictwo oddziału 5 ministerstwa spraw wojskowych po płk. Malonowskim objąć mają pp.: jen. Ładoś lub płk. Modelski.

Szef sekcji organizacyjnej wydziału prawnego ministerstwa spraw wojskowych, pułkownik korpusu sądowego, dr Bronisław Sikorski, zostaje usunięty z zajmowanego stanowiska. Pułkownik Sikorski odznaczył się chlubnie przy organizacji sądownictwa wojskowego.

DELEGACJA MAZURÓW W WARSZAWIE. Do Warszawy przybyli delegaci Mazurów z Działdowskiego, przedstawiciele ewangelików polskich. Delegaci złożyli memorjały w sprawach kulturalnych, oświatowych i gospodarczo-politycznych odpowiednim resortom ministerjalnym i prezydjum Rady ministrów.

CHOROBA POSŁA MAXY. Poselstwo republiki czechosłowackiej w Warszawie komunikuje: Aby wiadomości, podane przez niektóre pisma polskie, przybrały właściwy charakter, ministerstwo spraw zagranicznych uważa za niezbędne zawiadomić, że poseł czechosłowacki w Warszawie Prokop Maxa zaniemógł nagle wskutek rozstroju nerwowego i w towarzystwie pielęgnującego go doktora powrócił do Pragi, gdzie znajduje się w sanatorjum w Weleslawina.

O ZWROT WŁASNOŚCI POLSKIEJ. Z Moskwy donosi PAT. 14 bm.: Na posiedzeniu plenarnem komisji specjalnej rozpatrywano sprawę wydania pomnika ks. Adama Czartoryskiego. Strona ukraińsko-rosyjska oświadczyła, że pomnik nie może być zwrócony Polsce, gdyż został zniszczony jeszcze na rozkaz Mikołaja I. Następnie rozważano sprawę Towarzystwa przyjaciół nauk. Delegacja sowiecka odszukała na kilkaset zgłoszonych, tylko 26 przedmiotów, które postanowiono wydać Polsce. W ten sposób chcieli Rosjanie zlikwidować ostatecznie nasze żądania w tym kierunku, na co jednakże strona polska się nie zgodziła, wobec czego zgłoszono dwie nieuzgodnione rezolucje.

W dalszej dyskusji wykazało się, że sowiety odmawiają wydania przedmiotów muzealnych oraz przedmiotów kultu religijnego, wywiezionych ze świątyń polskich. Ostateczna decyzja w tej sprawie odłożona została do jednego z następnych posiedzeń. Wkońcu postanowiono zwrócić Polsce bibljotekę Namiestnictwa i Archiwum państwowe, wywiezione ze Lwowa.

SAMOBOJSTWO AKTORA. W Łodzi 12 bm. pozbawił się życia artysta dramatyczny teatru miejskiego Kazimierz Oswald (Freudenberg). Przyczyną samobójstwa było zdenerwowanie z powodu udziału w seansach spirytystycznych. Specjalnością zmarłego artysty były role charakterystyczne.

ZJAZD LEGJONISTÓW WE LWOWIE. Pod protektoratem marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie się tegoroczny zjazd legjonistów we Lwowie w dniach 4, 5 i 6 sierpnia br. Przyjazd i uroczyste powitanie Komendanta Piłsudskiego, gości i uczestników Zjazdu, odbędzie się dnia 4 sierpnia Wieczorem tegoż dnia o godz. 22 urządzony będzie raut w salach ratusza miejskiego. Dnia 5-go sierpnia o godz. 10 rano msza polowa na pl. Cytadeli. O godz. 11 otwarcie zjazdu w salach ratusza miejskiego i odczyt historyczno-wojskowy. O godz. 1-szej uroczysty objad. O godz. 16-tej złożenie wieńca na grobach „Obrońcach Lwowa“. O godz. 20-tej uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim. Dnia 6 sierpnia: O godz. 10 obrady delegatów oddziałów i zamknięcie zjazdu.

WYLEW PRUTU. Z Kołomyi donoszą nam 11 bm.: Wskutek kilkudniowych deszczów wylał Prut, zalewając nadbrzeżne pola i łęgi i pokrywając je grubą warstwą namułu i żwiru. Szkody wyrządzone przez wylew są znaczne. W kilku miejscowościach wezbrana rzeka poprzerywała tamy i wały ochronne i wdarła się do siedzib ludzkich, niszcząc plony i unosząc wiele drzewa budulcowego i opałowego, nagromadzonego do wywozu. Ruch kolejowy na szlaku Kołomyja—Peczeniżyn—Słoboda Rungurska był chwilowo wstrzymany z powodu zagrożenia mostu na Prucie. — Obecnie woda opadła tak, że nie zachodzi obawa dalszego wylewu.

ZGON B. POSŁA SEJMOWEGO. W Stanisławowie zmarł 12 bm. Edmund Rauch, były poseł z tego miasta, wybrany do parlamentu austrjackiego przy wyborach w r. 1911, jako kandydat polskiego stronnictwa demokratycznego. Po zwołaniu pierwszego polskiego Sejmu konstytuującego do Warszawy, wszedł bł. p. Edmund Rauch w jego skład, bez wyboru, jako poseł ze wschodniej Małopolski.

Ur. w 1863 r. w Jarosławiu odbył studja handlowo-przemysłowe i w tym zakresie głównie pracował jako poseł.

Pogrzeb odbył się w Stanisławowie 13 b. m.

KONSULAT POLSKI W MOR. OSTRAWIE. — Dotychczasowy kierownik konsulatu R. P. w Mor. Ostrawie p. wicekonsul Zygmunt Vetulani został zamianowany z dniem 1 lipca 1923 r. konsulem Rzeczypospolitej polskiej z pozostawieniem na dotychczasowem miejscu służbowem.

AWANTURA W TEATRZE W SOPOTACH. — „Gazeta Gdańska“ donosi: Podczas wczorajszego występu baletnicy Karsawinowej w Sopotach w teatrze miejskim, powstał popłoch, wywołany przez jakichś awanturników niemieckich, którzy groźnemi nawoływaniami i obelżywemi okrzykami protestowali przeciw występowaniu baletnicy. — Słychać było okrzyki: Precz z Rosjanami! Gdy ze strony rosyjskiej odezwały się protesty, sytuacja stała się groźną. Kres awanturze położyła wezwana straż, która awanturników wyprowadziła z sali.

PIENIĄDZE METALOWE W AUSTRJI. Z Wiednia donoszą: Komisja finansowa austrjackiej rady narodowej uchwaliła projekt rządowy o wybiciu monet metalowych po 100, 1000 i 5000 koron. Rząd zamierza zastąpić 130 miljardów pieniędzy papierowych monetami metalowemi.

PODNIESIENIE TARYFY POCZTOWEJ W NIEMCZECH. Jak z Berlina donoszą, Rada państwa postanowiła podniesienie z dniem 1 sierpnia trzykrotnie taryfy pocztowej.

WYSTAWA LOTNICZA. W Goteborgu odbędzie się wystawa lotnicza. Wystawionych będzie 70 samolotów całkowicie skonstruowanych. Równocześnie odbędzie się konkurs samolotów, do którego zgłosiło udział 72 współzawodników.

STRACENIE TRZECH SAWINKOWCÓW. W Petersburgu wykonany został wyrok śmierci na 3 sawinkowcach Michajlowie, Kozinie i Smirnowie. Sąd najwyższy prośbę o kasację wyroku odrzucił.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES PRZECIWALKOHOLOWY odbędzie się w roku bieżącym od 19 do 24 sierpnia w Kopenhadze. Tematy wykładów są następujące: Najnowsze spostrzeżenia o wpływie alkoholu na zdrowie pijącego i na potomstwo; organizacja statystyki przeciwalkoholowej; wyniki prohibicji w Ameryce, w Finlandji i w Islandji; życie bezalkoholowe młodzieży (trzy referaty); międzynarodowa polityka handlowa wobec ograniczeń przeciwalkoholowych; wpływ opodatkowania alkoholu na konsumcję; zużytkowanie alkoholu w przemyśle; kobieta w Sejmie a walka z alkoholizmem (wygłosi p. poseł Puzynianka z Warszawy); znaczenie głosowania gminnego w walce z alkoholizmem.

Podczas kongresu będzie otwarta wystawa przeciwalkoholowa, urządzona będzie wycieczka do Skodstorgn, a po kongresie wycieczka do Finlandji.

W powyższym kongresie weźmie po raz pierwszy udział przedstawiciel rządu polskiego. Aczkolwiek uczestniczenie wielkiej ilości Polaków w kongresie byłoby z wielu względów bardzo pożądane, zaznaczyć jednakże należy naprzód, iż koszta całej podróży wynoszą najmniej 6 miljonów marek. O ileby komu okoliczności pozwalały korzystać z nadarzającej się sposobności, należy uwiadomić o tem „Sekretarjat Polskiej Ligi przeciwalkoholowej (Poznań, Aleje Marcinkowskiego 1), a w sprawie bezpłatnej wizy duńskiej pisać wobec spóźnionej pory równocześnie wprost do biura kongresowego („Colbjórnsonsgado 3, Kopenhagen B.).

UROCZYSTOŚĆ NA CZEŚĆ PASCALA. Z Brukseli donoszą: Odbyła się tutaj uroczystość 300-lecia śmierci Pascala. Uroczystości przewodniczył kardynał Mercier, prof. Akademji francuskiej Bremont, wygłosił kazanie okolicznościowe.

WYLEWY W HISZPANJI. Ze Saragossy donoszą o wielkich wylewach, spowodowanych ostatniemi burzami. W całej Aragonji szkody zrządzone wylewami są bardzo znaczne. Komunikacja kolejowa z Barceloną jest przerwana.

UPAŁY W ANGLJI. Telegram z Londynu donosi. W Anglji panują upały, jakich nie notowano od lat 12. Wczoraj i dziś termometr w Londynie wskazywał 91 stopni Fahrenheita w cieniu.

AMERYKAŃSKA MISJA ROLNICZA DO POLSKI. Donoszą z Waszyngtonu: Tutejszy departament rolnictwa wysyła rok rocznie swoich ekonomistów dla ogólnego zbadania rolnictwa z punktu widzenia gospodarki w rozmaitych krajach. W tym roku misja ta odwiedzi między innemi i Polskę. Na czele misji tej stoi p. Michael. Badania w Polsce przeprowadzać będzie profesor ekonomicznej geografji Claro Uniwersity Horchester Massachusets, dr Stanisław Nowakowski, Polak, obecnie zaproszony na uniwersytet lwowski. — Szczegóły, dotyczące tej misji będą szczegółowo podane później.

ZMARLI:

— Bolesław Bolesławski (Nowicki), ceniony artysta i reżyser teatru Bogusławskiego, zmarł w Warszawie w 60 roku życia.

— Dr Stanisław Zaleski, b. profesor chemji ogólnej i lekarskiej w uniwersytecie w Tomsku, potem w żeńskim instytucie uniwersyteckim w Petersburgu, zmarł w Warszawie.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 5248 W celu uczczenia pamięci Kazimiery Sobańskiej: Hela, Jadzia i Kazimierzowie Roszakowie; 5249 Dyrektorce Wandzie Eljasz Radzikowskiej uczenice i nauczyc. szkoły X. im. św. Jadwigi w Krakowie; 5250 Major. lek. drowi Markowskiemu Romuald. senator. wojsk. w Rajczy, kuracjusze; 5251 Klasa I. IV. gimnazjum w Krakowie swemu gospodarzowi drowi Janowi Momotowi; 5252 Pamięci Erazma Majewskiego prof. uniw. warszaw.; 5253 Nauczycielstwo gminy Borce w dniu imienin inspektora szkolnego; 5254 Pułk 29 strzelców kaniowskich; 5255 Pracownicy gł. zarządu zakład. „Solvay“ w Polsce, Warszawa; 5256 Rada pedag. miejskiego gimn. męskiego matem.-przyrodn. w Jędrzejowie i 5257 Liga kobiet polskich w Łodzi.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po południu o godz. 3½ „Lekkoduch“ z gośćmi warszawskimi w rolach głównych.

TEATR NA WAWELU. Dzisiaj o godz. 8'45 w. zapłoną znów światła na wspaniałym podworcu wawelskim i z arkad jego wyjdą bohaterzy Jana z Czarnolasu, aby przed oczami dzisiejszych widzów odegrać jego renesansową „Odprawę posłów greckich“. Poprzednie przedstawienia spotkały się z entuzjastycznem przyjęciem prasy a nawet obecni na pierwszem członkowie wycieczki dziennikarzy rumuńskich, jak dowiadujemy się z nadeszłych obecnie dzienników, opisali bardzo gorąco to nadzwyczajne widowisko. Na dzisiejsze III przedstawienie wybiera się wiele osób z kolonji cudzoziemskiej w Warszawie a także zapowiedział przybycie poseł angielski w Budapeszcie.

Dla wygody publiczności urządzono dwie kasy z biletami na to przedstawienie, tj. oprócz teatralnej, także czynną przez cały dzień na Wawelu. Początek o godz. 8'45, zapowiedzą fanfary kompozycji W. Walewskiego.

OPERA I OPERETKA. Dziś w niedzielę 15 bm. o 7'45 w. i dni następnych graną będzie w najlepszej obsadzie, bezsprzecznie obok „Bajadery“ i „Frasquity“ najbardziej atrakcyjna, ostatnia nowość scen światowych, niezrównana operetka Brommego pt. „Dama we fraku“.

LETNI SEZON OPEROWY W TEATRZE PRZY UL. RAJSKIEJ rozpoczyna się we środę 18 bm. Po wywczasach wakacyjnych cały zespół operowy powrócił już. Na pierwsze przedstawienie we środę 18 bm. o 7'45 w. wybrano „Bal maskowy“ w doborowej obsadzie z występem gościnnym pierwszego tenora bohaterskiego opery lwowskiej Ignacego Manna, który zaproszony na szereg występów zagranicę, zatrzymał się w Krakowie tylko na jeden występ.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Niedziela, 15 bm. po poł.: „Lekkoduch“; wieczorem na Wawelu: „Odprawa posłów greckich“.
Poniedziałek, 16 bm.: „Lekkoduch“.
Wtorek, 17 bm.: „Lekkoduch“.
Środa, 18 bm.: „Lekkoduch“.
Czwartek, 19 bm.: „Lekkoduch“.

TEATR OPERA I OPERETKA.

Niedziela. 15 bm.: „Dama we fraku“.
Poniedziałek. 16 bm.: „Dama we fraku“.
Wtorek, 17 bm.: „Dama we fraku“.

TEATR „BAGATELA“.

Niedziela, 15 bm. po poł.: „Jastrząb“; wieczorem: „Szpieg“.
Poniedziałek, 16 bm.: „Szpieg“.

Teatr „Bagatela"

„SZPIEG", sztuka w 3 aktach H. Kistemaeckers'a.

Rzecz silna o zwartej akcji i o mocnym tragiżmie. Tragizm ten opiera się na dwóch elementach: na wstrząsającej walce serc, zaplątanych w sieć ostrego nieporozumienia, oraz na walce honoru i wierności ojczyźnie z potworną zmorą szpiegowskiej intrygi. Ten drugi element, choć w tytule wysunięty na czoło, odgrywa rolę czynnika raczej pomocniczego, nietylko jednak w akcji zewnętrznej. Przedewszystkiem w wewnętrznej grze uczuć: tragiczne starcie z widmem szpiega i wynikła stąd groza sytuacji są źródłem potężnego wstrząsu dla dusz, lecących wbrew swej woli w przepaść zatracenia, są błyskiem jasnowidzenia, rzuconym w mrok wewnętrznego chaosu i punktem zwrotnym dla wydobycia się na jasność. I w tem właśnie leży swego rodzaju niezwykłość naprowadzonej tu akcji tragicznej, gdzie jeden tragizm (sercowy) doznaje korzystnego przełamania dzięki zaistnieniu nowego tragizmu (politycznego).

Już dzięki takiemu splotowi obydwu tragizmów akcji nie można się w tym wypadku uskarżać na „banalność" pomysłu (choć czasem i banalny pomysł może z duszy wydobyć mocną reakcję uczuciową). W przeprowadzeniu co prawda nie uniknął autor pewnych utartych środków nerwowo-kinowej techniki wywoływania wstrząsów tragicznych. Nie brak także powiewu „maeterlinckowskich" nastrojów (lekko tylko zaznaczonych) w postaci wyczuwania „snującej się po zamku zgryzoty".

Mistrzem jest autor przedewszystkiem w technice dialogów dramatycznych, mocno wybijających się na czoło akcji. Natomiast słabszym jest w odtwarzaniu momentów komicznych, a raczej w ich sztucznem wiązaniu z biegiem tragicznej akcji. Całość, uszlachetniona blaskiem podniosłego patrjotyzmu (wprowadzonego nie jako tendencja, czy utarty komunał, ale jako szczery i mocny akt duszy, górującej ponad wszystkiem i zdolny nawet serca sobie wrogie pojednać), wywiera wrażenie silne.

Siłę wrażenia wydobywa i podtrzymuje mocna i zwarta gra artystów. Na przedzie idzie gość warszawski, p. Kazimierz Junosza Stępowski. Godną podziwu i naśladowania przez młodsze pokolenie aktorskie jest jego niezwykła technika posługiwania się jak najprostszemi środkami do wywoływania mocnych nastrojów, jego sposób skondenzowanej gry, silnej właśnie opanowaniem każdego słowa, czy ruchu. Niewątpliwie p. Junosza Stępowski należy do tych nielicznych artystów, którzy grając mają (nie w oczach, lecz w duszy) wizję odtwarzanej postaci, wchodząc w każde drgnienie jej nerwów i psychiki — i dlatego mogą grać tak bezwzględnie prawdziwie.

Przeżycie swej kreacji miał p. Stępowski ułatwione dzięki temu, że tym razem zespół artystów z „Bagateli" w całej pełni był doskonałem dopełnieniem. Przedewszystkiem triumfy (nie po raz pierwszy) święciła p. Iza Kozłowska, której wszystkie występy zawsze podziwiam, jako pojawy wielkiej i szlachetnej sztuki. Jej siła tragiczna leży również (jak i u p. Junoszy Stępowskiego) w spokojnem dysponowaniu techniką słów, ruchów i spojrzeń, oraz w silnej sugestji umiejętnie stosowanych, czy raczej przeżywanych wstrząsów wewnętrznych. Talent p. Kozłowskiej, godny wielkiej sceny, leży niewątpliwie w tejsamej dziedzinie uzdolnień, które n. p. p. Solskiej (choć w innym typie) dają taką cudowną moc sugestywnego oddziaływania.

Na wyżynie, postawionej przez gościa z Warszawy, obok p. Kozłowskiej w zupełności stanął również p. Władzimierz Kosiński. Artysta ten, dla którego klasycznej miary mam zawsze szczery szacunek, i tym razem dał jeszcze raz dowód, czem jest duża kultura sceniczna i siła głębi duchowej.

Dzięki właśnie tak szlachetnemu i umiarowemu tonowi, wprowadzonemu przez wymienionych wyżej artystów, tragiczna gra między trzema sercami (o miłość, honor i życie) wywoływała wstrząsające wrażenie, szczególnie w kulminacyjnych dialogach, jak skreślonych, tak i odtworzonych doskonale.

Nie można także pominąć jak najpoprawniejszej gry ze strony innych artystów, świetnie dostrajających się do głównych solistów, przedewszystkiem p. Pietruszyńskiego, z wielką precyzją odtwarzającego rolę szpiega, dalej p. Kliszewskiego, Winklera, Kadena, Ratschki, Kolwasa, Żelawskiego, oraz pań Trojanowskiej i Miedzińskiej. P. Wernicz i tym razem nie miała roli, odpowiedniej dla swego niepośledniego talentu. Uznanie należy się wyrazić i reżyserowi sztuki, p. Dobrzańskiemu, za umiejętne i spokojne ujęcie i rozłożenie poszczególnych momentów gry tragicznej.

Bol. P.

Uroczystość francuska w Polsce

Kraków, 15 lipca.

Wczorajsza uroczystość święta francuskiego rozpoczęła się nabożeństwem w kościele św. Piotra, w którem wzięli udział przedstawiciele generalicji z gen. Cziklem na czele, oraz wszystkich oddziałów garnizonu krakowskiego. Nadto przybył szereg dostojników cywilnych, reprezentantów władz i instytucyj, województwa, miasta, Uniwersytetu, Tow. francusko-polskiego etc. Po nabożeństwie, na placu św. Piotra odbyła się defilada przed komendantem D. O. K. Popołudniu w oddziałach wojskowych wygłoszono odczyty i pogadanki dla żołnierzy na temat sojuszu francusko-polskiego.

Warszawa, 14 lipca.

Z okazji święta narodowego francuskiego odbyło się dziś na placu saskim uroczyste nabożeństwo. O godz. 11 zebrali się przedstawiciele poselstwa francuskiego z posłem Panafieu i jen. Dupontem, w zastępstwie prezydenta Rzeczypospolitej przybył szef kancelarji p. Konstanty Lenz, dalej przybyli członkowie rządu z ministrem Głąbińskim w zastępstwie nieobecnego premjera, jeneralicja, szefowie misji wojskowych itd. Mszę odprawił ks. biskup polowy Gall, przy dźwiękach orkiestry wojskowej. Po mszy odbyła się pod pomnikiem ks. Józefa defilada, prowadzona przez jen. Suszyńskiego. Następnie przedstawiciele rządu i wojskowości i kół społecznych i stowarzyszeń składali życzenia na ręce posła Panafieu.

O godz. 8 wieczorem przed lokalem poselstwa francuskiego orkiestra 30 pp. odegrała hymn narodowy polski i francuski, poczem grając po drodze pomaszerowała przed mieszkanie szefa francuskiej misji wojskowej jenerała Duponta. Orkiestrze towarzyszyły tłumy publiczności.

Minister Seyda przed wyjazdem z Warszawy złożył posłowi francuskiemu de Panafieu wizytę w związku z francuskiem świętem narodowem.

Dzisiejsza prasa poranna wyraża serdeczne pozdrowienia dla narodu francuskiego z okazji święta narodowego Francji. Cały naród zespala się w uczuciach z naszym wielkim sojusznikiem zachodu, który jak zawsze, tak i w tej chwili idzie w przedniej straży walki o wolność i sprawiedliwość w życiu Europy.

„Kurjer Poranny" pisze: „Zburzenie i powalenie starej bastylji Hohenzollernów i Habsburgów było triumfem nad idealogją gwałtu i przemocy, jest też triumfem wyzwolonego narodu polskiego".

Jak zapowiada się sesja letnia Sejmu

Warszawa, 14 lipca (Tel. wł.) Sprawa zwołania Sejmu na dzień 23 bm. **zdaje się być już przesądzoną, mimo tego, że prawica wszelkiemi siłami starała się nie dopuścić do zebrania izby.** Miała do tego poważne powody, przedewszystkiem zaś oczyścić wedle swego zdania wyższe stanowiska państwowe z ludzi sobie niesympatycznych i **pragnęła to uczynić bez kontroli Sejmu.**

Obecnie rząd jednak, zdając sobie widocznie sprawę ze swej trudnej sytuacji, **przygotowuje się do kampanji letniej a mianowicie do Krynicy** udają się przedstawiciele większości, **aby tam odbyć konferencje z premjerem.** Tam również udać się mają minister **Seyda i komisarz Pluciński.** W nadchodzącą środę przybędzie do Warszawy premjer i natychmiast rozpocznie przygotowania **do wielkiej mowy,** którą wygłosić ma w Sejmie **o położeniu wewnętrznem kraju oraz położeniu finansowem.**

Z ważniejszych spraw — **poza ustawą o uposażeniu pracowników państwowych,** Sejm będzie rozpatrywał szereg interpelacyj i nagłych wniosków. Mianowicie między innemi grupa pos. Dąbskiego interpelować będzie **z powodu ciągłych rugów urzędników,** reszta lewicy wystąpi z wnioskami nagłemi **z powodu organizowania ruchu faszystowskiego przez endecję.** Prawica, rewanżując się za to, zgłosić ma wniosek **z powodu antypaństwowego ruchu legjonistów** w związku ze zjazdem lwowskim.

Co się tyczy zagadnień finansowych to sesja lipcowa **nie będzie zupełnie odpowiadać włożonym na nią zadaniom,** albowiem **projekt o podatku majątkowym został wycofany.** Mimo bowiem obietnicy p. Lindego, że ustawa ta wejdzie w poniedziałek na Radę ministrów, a we wtorek wpłynie do komisji skarbowej, **należy uważać za wykluczone, aby projekt ten wszedł na porządek dzienny sesji lipcowej Sejmu.**

W ten sposób prawica dopięła swego i **opóźniła na szereg miesięcy uchwalenie podatku majątkowego.**

Zasłużenie się narodowi Józefa Piłsudskiego

Warszawa, 14 lipca (PAT). W Dzienniku ustaw Nr. 67 ogłoszono następujące zawiadomienie prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 lipca 1923 r. w przedmiocie uchwały sejmowej w sprawie **zasłużenia się narodowi marszałka Józefa Piłsudskiego:**

Podaję do powszechnej wiadomości:

Uchwała Sejmu z dnia 28 czerwca 1923:

Sejm stwierdza, że marszałek **Józef Piłsudski jako Naczelnik państwa i naczelny wódz zasłużył się narodowi.**

Uchwała ta winna być wydrukowana w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej i opublikowana w gminach miejskich i wiejskich.

Wykonanie tej uchwały poruczam ministrowi spraw wewnętrznych.

Stanisław **Wojciechowski,** prezydent Rzeczypospolitej.

W. **Witos,** prezes ministrów.

Kiernik, minister spraw wewnętrznych.

Z Sejmu śląskiego

Katowice, 14 lipca (PAT). Na onegdajszem posiedzeniu Sejmu śląskiego odbywało się trzecie czytanie **preliminarza budżetowego.** Pos. Adamek (PPS) wypowiedział się **przeciw** preliminarzowi. Pos. **Szuścik** (PSL) krytykował gospodarkę finansową wydziału skarbowego, podnosząc między innemi, że uchwalone przed pół rokiem kredyty dotychczas **nie zostały wydane odnośnym instytucjom. Dr Bielak,** przedstawiciel rządu, odpierał powyższe zarzuty. Ostatecznie **przyjęto w trzeciem czytaniu** ustawę, w myśl brzmienia komisji budżetowej. Następnie uchwalono w drugiem czytaniu **kredyt dla kooperatyw w wysokości trzech miljardów marek polskich.** Pos. **Rybar** w imieniu komisji budżetowej wniósł o uchwalenie **40 miljonów marek miesięcznie wraz z dodatkami drożyźnianemi, urzędniczemi na prowadzenie administracji apostolskiej w Katowicach.** Za wnioskiem przemawiał pos. ks. **Brzózka, pos. Szczeponik** (kl. niemiecki) i ks. **Mataja** (bl. narodowy). Przeciwko przemawiali posłowie PPS. **Rumfeld, Biniszkiewicz i Adamek.** Ks. Mataja polemizując z posłem Szczeponikiem, który zarzucał duchowieństwu polskiemu, katolickiemu nietolerancję, zaznaczył, że po stronie niemieckiej wypędzono 53 księży Polaków.

Z porządku dyskutowano nad **dodatkiem drożyźnianym dla duchowieństwa.** Przyszło do wymiany zdań między pos. ks. Brzózką a pos. Biniszkiewiczem. **Oba wnioski przyjęto w drugiem czytaniu.** Dalej przyjęto en bloc ustawę **o pensji wdowiej dla wojewodziny p. Rymerowej.** Wkońcu przyjęto w pierwszem czytaniu i odesłano do komisji wniosek rady wojewódzkiej, referowany przez członka rady Bolka o uznaniu kredytów na budowę domu dla pomieszczenia biur i urzędu wojewódzkiego. Następne posiedzenie w środę 18 bm. o godzinie 3 popołudniu.

PRZED PRZYJAZDEM METROP. SZEPTYCKIEGO.

Jak już donosiliśmy, dzienniki lwowskie zapowiadają przyjazd metrop. Szeptyckiego do Lwowa już w dniach najbliższych. W uzupełnieniu tych wiadomości „Gazeta Lwowska" dowiaduje się ze sfer poinformowanych, że metropolita Szeptycki przyjeżdża do Polski na wyraźne życzenie Stolicy Apostolskiej i powierzoną ma podobno nadzwyczajną misję do rządu warszawskiego, celem uzyskania generalnej amnestji politycznej dla ukr. emigrantów.

Jak nas informują, metrop. Szeptycki ma być rzecznikiem tej części emigracji ukraińskiej, która obecnie po zlikwidowaniu „rządu" Petruszewicza w Wiedniu, znalazła się poprostu na bruku i nie ma możności powrotu do kraju.

Po powrocie metropolity do kraju ma pojawić się list pasterski, nawołujący do zgody; list ten pojawi się dopiero po podróży metropolity do Warszawy.

Dodatkowo donoszą nam, że Stolica Apostolska zakazała tak świeckiemu jak i zakonnemu klerowi ruskiemu brania udziału w akcji politycznej. Misję obecną metropolity Szeptyckiego przypisać należy głównie sprawozdaniu wizytatora apostolskiego O. Genocchiego.

W związku z zapowiedzią przyjazdu metropolity Szeptyckiego do Lwowa, związek obrońców Lwowa rozesłał do wszystkich zrzeszeń i organizacyj wezwanie, by przyłączyły się do jego energicznego protestu, zwracającego uwagę rządu na nieobliczalne następstwa tego nieoczekiwanego powrotu. Podobny apel przesłał też na ręce ks. biskupa Twardowskiego, jako wikarjusza kapituły metropolitalnej obrz. łac.

Odmienne stanowisko zajął w tej sprawie Związek b. legjonistów. Jego zdaniem mamy praworządny rząd, mamy Sejm, Senat, przed którymi rząd za każdy krok jest odpowiedzialny i ci powinni stać na straży jednolitości granic państwa polskiego i jeżeli one zgodziły się na powrót metropolity, powody i przyczyny tego kroku musiały być bardzo ważne, a karni obywatele winni się zastosować do rozporządzeń rządowych.

PRZYBYCIE METROP. SZEPTYCKIEGO DO WIEDNIA.

Lwów, 14 lipca (AW). „Gazeta Lwowska" donosi, że ubiegłej nocy przybył do Wiednia z Rzymu metropolita Szeptycki. Na dworcu wiedeńskim witali go delegaci miejscowych emigrantów ukraińskich. W sprawie dalszej podróży do Lwowa metropolity wyłoniły się duże trudności natury politycznej, na skutek czego metropolita zatrzymał się w Wiedniu, gdzie oczekuje zezwolenia decydującego rządu polskiego. W związku z tem odbywają się wymiany depesz między Warszawą a Watykanem. Wynik pertraktacyj jest na razie nieznany.

Konferencja małej ententy

Belgrad, 13 lipca (PAT). Rządy państw małej ententy ustaliły datę 29 lipca jako termin **otwarcia konferencji ministrów spraw zagranicznych państw małej ententy.** Na konferencji tej będzie także omawiana sprawa reparacyj. Wedle dzienników załatwienie programu prac konferencji zajmie tylko jeden dzień.

Sytuacja w Lozannie

Lozanna, 14 lipca (PAT). Sytuacja jest niezmieniona. Delegaci państw sojuszniczych nie wysuwają nowych propozycyj i oczekują inicjatywy w tym względzie od delegacji tureckiej.

PO DEKLARACJI BALDWINA.

Berlin, 14 lipca (PAT). „Lokal-Anzeiger" donosi z Paryża, że wczorajsza Rada ministrów pod przewodnictwem Poincarego zajmowała się między innemi także **deklaracją Baldwina,** mimo, że pełny tekst tej deklaracji nie nadszedł jeszcze do Paryża. Uprzejmy ton oświadczenia angielskiego wywołał na Quai d'Orsay **korzystne wrażenie.** Wobec tego, że sprawa kwestjonarjusza angielskiego staje się już bezprzedmiotową, w Paryżu zajmą się ze szczególną starannością **przestudjowaniem planu angielskiego i porównaniem go z planami francuskiemi.** Sądzą, że Londyn nie będzie oczekiwał sumarycznej odpowiedzi na swój projekt, lecz że w Paryżu rozpoczną się konferencje co do treści tego projektu.

Londyn, 14 lipca (PAT). Komitet wykonawczy partji robotniczej powziął rezolucję **akceptującą oświadczenie Baldwina** i odpierającą wszelkie próby wywołania niezgody między Francją a Anglją. Rezolucja oświadcza się za zgodną współpracą obu tych państw.

PARLAMENTARZYŚCI NIEMIECCY O MOWIE BALDWINA.

Wiedeń, 14 lipca (PAT). „N. Fr. Presse" zamieszcza uwagi parlamentarzystów niemieckich na temat mowy Baldwina. Jeden z członków rządu niemieckiego oświadczył, że rząd niemiecki na razie **niczego nie podejmie** i będzie wyczekiwał na informacje o projekcie odpowiedzi angielskiej na notę niemiecką.

Poseł **Gotheim** oświadczył, że Baldwin czyni wszystko, aby uniknąć zerwania między Francją a Niemcami, jednakże oznacza to dłuższe **przewleczenie obecnego stanu niepewności,** co dla Francji jest bardzo pożądanem, ponieważ Francja sądzi, że **Niemcy się ugną.** Dla Niemiec natomiast sytuacja ta **jest niepożądaną,** ponieważ gospodarcze stosunki w Niemczech z dnia na dzień się pogarszają i nie będzie można wybrnąć ze sytuacji bez dalszego drukowania banknotów.

Poseł socjalistyczny **Breitscheid,** który niedawno temu z polecenia partji socjalistycznej bawił w Anglji, oświadczył, że odniósł on w Anglji tego rodzaju wrażenia, że z góry przewidywał, jaką będzie mowa Baldwina. Dodał on jednak, że w Berlinie panuje skłonność do przeceniania akcji angielskiej. Anglja nie może, **i nie wyjdzie poza te granice, jakiem jest dążenie do udzielenia wspólnej odpowiedzi z Francją,** natomiast nie może i nie chce wywrzeć bezpośredniego nacisku na Francję. — **Niemcy powinny z Francją bezpośrednio pertraktować** w sprawie biernego oporu, oraz w sprawach, pozostających z tym oporem w związku.

BENESZ O POŚREDNICTWIE AMERYKI.

Paryż, 14 lipca (PAT). W wywiadzie ze współpracownikiem „Chicago Tribune" oświadczył Benesz, że po rozmowach z angielskimi mężami stanu spodziewa się, iż **Ameryka obejmie rolę wielkiego pośrednika przy uregulowaniu zagadnień europejskich.** Na razie jednakże musi Anglja i Francja dojść do **porozumienia w kwestji Ruhry,** a następnie musi dość do porozumienia **między ententą a Niemcami.** Dopiero potem można oczekiwać interwencji Ameryki, która mogłaby trwale **ugruntować pokój europejski.**

Benesz oświadczył w końcu, że **ententa francusko-angielska jest obecnie zapewniona** i wyraził zadowolenie z wyników swojej podróży. W niedzielę wraca Benesz z Londynu do Paryża, aby konferować jeszcze z Poincarem, poczem odjedzie na konferencję małej ententy do Rumunji.

PO UCIECZCE ERHARDA.

Berlin, 14 lipca. (PAT). W sprawie ucieczki Erharda dowiadują się dzienniki, że ucieczka nastąpiła skutkiem **grubego niedbalstwa podrzędnych organów więziennych.** Możliwe jest, że w grę wchodziło **przekupstwo.** Więzienie, w którem przebywał Erhard, podlegało rządowi saskiemu, który też jest odpowiedzialny za ucieczkę. Prokurator Rzeszy zarządził specjalne środki bezpieczeństwa, które jednak nie zostały wykonane przez podrzędne organa. Erhard mógł się poruszać w więzieniu bez nadzoru.

TRUDNE POŁOŻENIE RZĄDU FASZYSTOWSKIEGO WE WŁOSZECH.

Rzym, 14 lipca (PAT). Na najbliższem posiedzeniu parlamentu będzie przemawiał Mussolini. Postawi on **kwestję zaufania.** Opozycja wie, że obecnie nie jest możliwy we Włoszech inny rząd, jak tylko faszystowski, to też mimo, że **rząd faszystowski znajduje się w trudnem położeniu,** Giolitti zaleca swoim zwolennikom, aby głosowali za przystąpieniem do dyskusji szczegółowej.

Miljonówka

Warszawa, 14 lipca.

Przy dzisiejszem ciągnieniu miljonówki wygrana padła na

Nr. 1045863.

Miljonówka ta sprzedana była w kasie skarbowej w Wysokiem Mazowieckiem.

Dział ekonomiczny

* JAK RZĄD POPIERA DROŻYZNĘ. W różnych punktach kraju zalegają w składach kolejowych ogromne ilości mąki pszennej amerykańskiej, wynoszące około 500 wagonów, gdyż kupcy mączni nie mogą ich wykupić, rząd bowiem nie sprzedaje walut obcych na pokrycie faktur mącznych. Stąd ceny mąki pszennej wykazują silną tendencję zwyżkową. Oryginalny sposób „walki z drożyzną".

* W SPRAWIE WYRÓWNANIA PODATKÓW GRUNTOWYCH I BUDYNKOWYCH. Weszła w życie ustawa sejmowa w sprawie wyrównania podatków gruntowych, oraz niektórych podatków budynkowych. Tekst ustawy ogłoszony został w numerze 65 „Dziennika Ustaw". Wykonanie ustawy powierzono ministrowi skarbu w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych.

* NOWE BANKI ZASTĘPCZE. Czynności zastępcze przy inkasowaniu należności zagranicznych za wywiezione towary, przewidziane rozporządzeniem ministra skarbu z 21 czerwca b. r., powierzyło ostatnio min. skarbu wśród kilku nowych banków także Powszechnemu Bankowi kredytowemu we Lwowie, oraz Powszechnemu Bankowi Związkowemu w Polsce.

* ZBADANIE STOSUNKÓW NA GIEŁDZIE GDAŃSKIEJ. Przedwczoraj wyjechał do Gdańska dyrektor departamentu skarbowego ministerstwa finansów, p. Stanisław Makowiecki, celem zbadania na miejscu stosunków giełdowych wolnego miasta Gdańska i uniezależnienia w najbliższej przyszłości giełd polskich od giełdy gdańskiej.

* OZNACZANIE KAPITAŁÓW AKCYJNYCH W ZŁOTYCH POLSKICH. Na konkretne zapytanie krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej wyjaśniło ministerstwo skarbu, że o ile nie znajduje przeszkód w oznaczaniu w złotych polskich kapitałów zakładowych powstających spółek akcyjnych, o tyle uważa, że przeliczanie takich kapitałów na złote polskie z równoczesnem przeszacowaniem wartości majątkowych spółek już istniejących najpierw jest na razie ze względów praktycznych niepożądane, a następnie wymagałoby odrębnego uregulowania w drodze wydania osobnych przepisów i do tego czasu stosowane być nie może.

* SEKCJA FRANCUSKA NA TARGACH WSCHODNICH. Sekcja francuska, która na II. Targach Wschodnich liczyła 45 wystawców, podzielona została w tym roku na 11 grup, obejmujących takie tylko artykuły, które mogą liczyć w Polsce z całą pewnością na zbyt, ze względu na obecną konjunkturę handlową. Eksponaty francuskie zajmą osobny pawilon o 700 metrów kwadratowych łącznej powierzchni. Sukces, jaki wystawcy francuscy odnieśli podczas II. Targów, uprzywilejowane warunki, jakie fabrykantom francuskim przysługują w myśl obowiązującej konwencji francusko-polskiej i stale wzmagający się ruch handlowy między obu krajami, składają się na to, że obesłana przez wystawców jeszcze silniej w tym roku Sekcja francuska przedstawiać się będzie na III. Targach wschodnich bardzo okazale.

Zarząd Targów Wschodnich i konsul francuski we Lwowie, p. G. A. Vautier, czynią na miejscu usilne starania, aby wystawcy francuscy znaleźli teren pod względem kupieckim odpowiednio przygotowany.

* WYSTAWA W TURYNIE. Od 8 do 30 września b. r. odbędzie się w Turynie międzynarodowa wystawa wynalazków i projektów przemysłowych. Główne biuro wystawy: Turyn, via Carlo Alberto 11 (Palazzo della Cisterna).

Z TARGOWICY MIEJSKIEJ. W czasie od dnia 7 do 12 bm. spędzono na targowicę miejską: buhaji 60, wołów 67, krów 487, jałówek 211, cieląt 581, owiec 1, świń 1289. Razem 2696. Płacono za 100 klgr. żywej wagi: buhaje od 750.000—1106.000, woły 850.000—1150.000 krowy 700.000—1,380.000, świnie żywej wagi 1,250.000 — 1.650.000, świnie bitej wagi 1,700.000—2,175.000. Na konsumcję Krakowa zużyto 2152 sztuk, resztę dla gmin poza Krakowem.

Wiadomości giełdowe

GIEŁDA WARSZAWSKA. (14 lipca). Waluty: Dolary Stanów Zjedn. 111.000. sprzedaż 112.000, kupno 110.000, marki niemieckie 0'53.

Czeki: Belgja 5455. sprzedaż 5505, kupno 5405, Berlin 0'54, sprzedaż 0'55, kupno 0'53, Londyn 515.200, sprzedaż 520.200, kupno 510.200, Nowy York 112.000, sprzedaż 113.000, kupno 111.000, Nowy York drobne sprzedaż 112.500, kupno 110.500, Paryż 6575, sprzedaż 6635, kupno 6515, Praga 3360, Szwajcarja 19250 sprzedaż 19450, kupno 19050, Wiedeń 154, sprzedaż 155, kupno 153, Włochy 4780.

Papiery procentowe: Miljonówka 1750, kupno 1650, 4½% Tow. kred. ziemskie za 100 rubli 5000—4500, 5% pożyczka Warszawy 400—350, pożyczka złotowa 90500.

Akcje: Bank dyskontowy 540—545, Bank handlowy Warszawa 750—800, Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 130—140, Bank małopolski Kraków 75, Bank przemysłowy Lwów 40—43½—43, Bank zachodni 350—375—370, Bank zw. sp. zarobk. 390—400—395. Bank ziemski kred. Lwów 28—29. Sole potasowe 505—527½. Puls 740—730—760, Wildt 90—76—78, Cukier Warszawa 3,900.000—4,100.000—4.000.000, Częstocice 3.100.000—2.900.000—3.000.000, Firley 190—180—200, Drzewny przemysł 40—32, Cegielski 100—110—102, Orthwein 65—60—62½, Rudzki 270—350—300, Ursus 2 emisja 255—325—315, Parowozy 150—142—150. Zawiercie 32½—33'75, Borkowski 82—75—78, Jabłkowscy 36½—34—35, Haberbusch 420—400—415. Nobel 295—307½—302½. Pustelnik 200. Chodorów 625—650—620, Spiess 150—170—155, Trzebinia 160—315—310, Belpol 28—29, Klucze 160—170, Tow. elektr. 68—63—63½. Polski przemysł naftowy 330—300, Kabel 110—100, Zachodnie Tow. handl. 24—28.

GIEŁDA LWOWSKA. (14 lipca). Akcje. (Cyfry w tysiącach i tylko w transakcjach). Akcyjny Bank Hipoteczny 44—45, Małopolski 65, Powszechny Kredytowy 16—18, Przemysłowy 40—43, Ziemski Kredytowy 27—30, Browary lwowskie 950—1050, Chodorów 580—620, Cegielski 100—125. Ćmielów 125—135, Karpalit 95—105, Niemojowski 210—225, Oikos 430—440, Parowozy 125—135, Pezet 33—36, Pocisk 100—120, Polska Nafta 80—83. Polskie Tow. budowlane 130—140, Rakszawa 335—350. Siersza elektr. 50—65, Siersza górnicza 680—705, Tesp 625—645, Tepege 330. Zieleniewski 790—820.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (14 lipca). Berlin 0'00.25, Holandja 227. Nowy York 575.50, Londyn 26'48, Paryż 34'02. Medjolan 24'65, Praga 17'25, Budapeszt 0'06¼, Bukareszt 3, Belgrad 6'10, Sofja 5'20, Warszawa 0'00.48. Wiedeń 0'00.81, austr. korona stemplowana 0'00.81½.

WSTRZYMANIE NOTOWAŃ GIEŁDOWYCH W BERLINIE. „Neue Fr. Presse" donosi z Berlina, że na zarządzenie giełdy notowanie dewiz w Berlinie zostało dziś wstrzymane.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

Ubrania

tylko z najprzedniejszych materjałów, we wzorowem wykonaniu

poleca firma:

Hojtasz i Wołkowicz

Ceny umiarkowane! Kraków, Podwale 5. Ceny umiarkowane!

Sukna

na ubranie męskie i kostjumy damskie

UWAGA! Wykonuję reperacje maszynek do mięsa oraz dorabiam części składowe do wszystkich systemów. Myszkowski, Kraków, ulica Dietlowska L. 46. 1699

Do sprzedania fabryka z budynkami, halą w Krakowie. Zgłoszenia do Administracji „Nowej Reformy" pod „Fabryka". 1701

Kupuję stare żelazo i metale. Rosenfeld, sklep galanteryjny, Kraków, plac Szczepański 9. 1695

Sprzedam majątek pod Krakowem. Zgłoszenia do Administracji „Nowej Reformy" pod „Okazja". 1760

Zdolna krawczyni szyje po domach i u siebie suknie i kostjumy. Kraków, ul. Długa L. 12, oficyna, parter, drzwi na lewo, w podwórzu. 1702

Wytrawny buchalter-bilansista oraz korespondent z kilkuletnią praktyką, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia na godziny popołudniowe. Zgłoszenia pod „Rutynowany" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 1703 1 2

Na Woli Justowskiej parcela 2 do 4 morgów do sprzedania. Wiadomość: Kancelarja adwokacka, Kraków, Rynek główny L. 44, w godzinach od 3—5 po poł. 1705

Samodzielny korespondent polsko-niemiecki z wyższem wykształceniem, pierwszorzędnemi referencjami, kilkuletnią praktyką, przyjmie natychmiast posadę. Zgłoszenia pod „Samodzielny" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ulica Grodzka L. 13. 1710

Kierownik biura z wyższem wykształceniem, dokładną znajomością języka polskiego i niemieckiego, kilkuletnią praktyką, zmieni natychmiast posadę. Zgłoszenia pod „Kierownik" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ulica Grodzka L. 13. 1709

Hotel 2-piętrowy na Polskim Górnym Śląsku, 16 pokoi umeblowanych, restauracja, sala do tańców, z całem urządzeniem, mieszkanie wolne dla nowo nabywcy, natychmiast do sprzedania za 60 tysięcy złotych polskich, ewentualnie do zamiany lub wydzierżawienia. Bliższych szczegółów udzieli: J. Komorowicz, Kamienica obok Bielska. 1690 2 6

MASZYN

„PLISSÉ"

i „GOUFRE"

DOSTARCZA

OSKAR LINTNER

WIEN VI., KASERNENG. 23

1465 5 6

Wydawnictwo artystycznych kart pocztowych

R. STRAUSS

Wiedeń IX., Nussdorferstr. 65.

Artystyczne pocztówki w różnych rodzajach i sposobach techniki wykonane.

Artystyczne obrazy świętych i inne.

Akty i studja kobiece w srebrze bromowem i artystycznym druku.

Wytworne papiery listowe w guście i stylu wiedeńskim.

Kalendarze ścienne i blokowe.

Zastępcy poszukiwani.

Prospekta darmo.

R. Strauss, Wien, IX., Nussdorferstrasse 65, wysyła artystyczne karty pocztowe, akty kobiece, artystyczne obrazy oraz papiery listowe w najwytworniejszym smaku wiedeńskim.

1551 4 6

Okazyjna wyprzedaż woali bawełnianych i poszewek. — Kraków, ul. Brzozowa 4, I. piętro. 1610 2 3

„OLLA"

najlepsza hygien.

„GUMA"

pełna gwarancya. Wszędzie do nabycia.

987 21 0

Okazyjnie do sprzedania:

Maszyna do szycia drutem na płask, 32 cm.

Sztanca. 1250

15 tysięcy tekturowych pudełek płaskich, oklejanych papierem glansowanym (mniejszych i większych).

Zgłoszenia pod **„W. G."** do Administracji „N. Reformy".

Zakład kosmetyczny

Fr. Budziaszek

Kraków, ul. Grodzka 3, I p.

poleca wielki wybór artystycznych fryzur. Panie, które mają siwe włosy lub za małe, mogą z wielką łatwością nakryć wszelkie braki na artystycznie korzystny wygląd.

1171

„Tkaniny Ludowe"

Kraków, Powiśle 10, II p.

Kapy, serwety, portjery, makaty, poduszki, szale, torebki, wełniaki i inne wyroby ludowe w wielkim wyborze. 510

Naprawy

rowerów i maszyn do szycia

przyjmuje 3266 3 3

H. NIEMETZ

Karmelicka 15.

Nowość! Nowość!

Wacław Grabiański

Niedyskrecje księżyca

(humoreski)

Strażniczki cnoty. — Fuszer. — Inny departament. — Tajemnica letniej nocy. — Przygoda samobójcy.

Cena zasadnicza 0.50.

Tegoż autora:

	Cena zasadn.
Wojenny balonik	1.—
Piekło	2.50
Rymy i proza	1.50
Przesilenie	1.—
Dwie nowele	0.50

Mnożnik — ustalany przez Związek księgarzy-wydawców w Warszawie.

Gebethner i Wolff, Kraków.

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Historja na usługach ludzi i stronnictw. Rok 1863. Tom drugi (rzadkość) Cena 3000 Mk.

K. Bartoszewicz. Kwestjonarjusz małżeński i M. Bielskiego 10 przykazań mężowskich. Cena 600 Mk.

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu). Cena 1800 Mk.

Pieśni polskie. Najlepszy wybór pieśni narodowych — ozdobnie oprawne w płótno angielskie, ze srebrnym orłem 1800 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 82

„PEBEDE" DOM MEBLOWY I SKŁAD FABRYCZNY FORNIERÓW I DYKT

Kraków, ul. Szpitalna 7 (dom „pod rakiem") Telef. 234

zawiadamia, że nadszedł nowy transport **fornierów zagranicznych i krajowych** i poleca takowe po cenach przystępnych. Stale na składzie: **sypialnie, jadalnie, salony, meble tapicerskie, gięte, biurowe i t. p.** Szellak, intarsje, listewki, okucia do garniturów meblowych, deszczułki do robót piłeczkowych i t. p.

Oglądać można bez obowiązku kupna. Przy większych zamówieniach odpowiedni rabat.

Dostawa wprost ze składów lub z fabryki. 1677

Najtańszym tłuszczem jadalnym

zawierającym 100% tłuszczu jest

KUNEROL



Przedstawiciel: Maurycy Vorzimmer, Kraków, Wrzesińska 7 1683 1 3

Poważne przedsiębiorstwo nasienno-ogrodnicze poszukuje dzielnego, inteligentnego

FACHOWCA-OGRODNIKA

specjalisty w hodowli nasion, jak i obeznanego w ogrodnictwie handlowem z cieplarniami, na stanowisko kierownika. — Wolne mieszkanie i korzystne warunki zagwarantowane. — Reflektanci z pierwszorzędnem naukowem i fachowem wykształceniem zechcą nadesłać zgłoszenia z referencjami do Administracji „Nowej Reformy" pod Nr **„1669"**. 1669 3 3

Dla

wyjeżdżających

i przejezdnych

przyjmuje do chemicznego czyszczenia i artystycznego farbowania z dostawą

do 24 godzin

jedyna prawdziwa, największa i najstarsza w państwie firma

„TĘCZA"

chemiczna pralnia i art. farbiarnia

Kraków, ul. Czarnowiejska 72, Tel. 1471.

FILJE: 1666 3 3

ul. św. Sebastjana 10; ul. Grodzka 51;
ul. Florjańska 29; ul. Długa 1;
ul. Karmelicka 1; ul. Długa 11 (Wisła);
Karmelicka 9 (Wisła); ul. Zwierzyniecka 17;
ul. Dietlowska 41; Lwowska 20 (Podgórze).

DR. A. W. SEDLITZKY'EGO PŁYNNY WYCIĄG IGLICOWY PRZECIW REUMATYZMOWI, BEZSENNOŚCI

Zakł. przem. Karol Szopper S. A.

Bielsko, filja Warszawa. 1635 2 5

Do otrzymania w aptekach i droguerjach.

BENZYNĘ AUTOMOBILOWĄ

sprzedaje

stacja benzynowa przy garażach „Polskiego Globu"

Kraków, ulica Wolska L. 20. Telefon 31-29. 1707

I. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy „PEBE", przedsiębiorstwa budowlanego, Spółki akcyjnej w Krakowie

odbędzie się dnia 6-go sierpnia 1923 r. o godzinie 4-tej po południu w lokalu Spółki w Krakowie, przy placu WW. Świętych L. 1.

Porządek obrad:

1) Sprawozdanie Dyrekcji;
2) Podwyższenie kapitału akcyjnego;
3) Zmiana statutu; 1706
4) Wybór członków Rady zawiadowczej;
5) Wnioski członków.

Kraków, dnia 12 lipca 1923 r.

Dyrekcja.

Mannheim BENZ **Gaggenau**

Samochody osobowe Motory

Samochody ciężarowe Omnibusy

Dostawa natychmiastowa.



Wyłączne zastępstwo:

Podwale 5 KRAKÓW Tel. 1026

Adres telegraficzny: Benzmotor 1712

Lekturę powieściową

broszury, pisma krajowe i zagraniczne

poleca: 531

Polskie Tow. księgarni kolejowych „Ruch" S. A. Kraków, Szczepańska 9. Tel. 369.

POWROŹNICZE

wyroby pierwszorzędnej jakości i wykonania, hurtownie i częściowo poleca:

FABRYKA LIN KONOPNYCH STANISŁAWA WAŁKOWIŃSKIEGO

dawniej Kazimierz Wałkowiński

KRAKÓW - ZWIERZYNIEC — ULICA LELEWELA L. 11.

Uwaga: Z firmą tego samego nazwiska i sklepem nie mam nic wspólnego — a znajduję się jedynie pod powyższym adresem.

PRZEWODNIK TURYSTYCZNY PO KRAKOWIE

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 500 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 2000 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Elbenschütz, Rynek 8.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Używajcie tylko wody gorzkiej

„AMERA"

Najlepszy środek przeczyszczający. Zastępuje w zupełności: **„Hunjady", „Apenta"** i t. p.

Do nabycia w aptekach, droguerjach i składach.

K. RZĄCA I CHMURSKI W KRAKOWIE.

Wózki dziecięce sprzedaje tanio oraz przyjmuje odnowienia i reperacje tychże. Gumy obciąga na poczekaniu. Piechowicz, Kraków, ulica Mikołajska L. 7.

Zakład fotograficzny „Erna" ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne w 5-ciu minutach.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce

skład fortepianów Heleny Smolarskiej

ul. Szewska 9, I. p.

wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:

Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth

Zawsze na składzie instrumenta używane.

Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.

Telefon 1005.

Fabryka pieców kaflowych

Władysława Wojtygi

Kraków-Zakrzówek

przyjmuje wszelkie roboty kaflarskie, nowe, stare, i sprzedaje kafle na sztuki po cenach niskich.

HUGO WEINMANN

Kraków, ul. Starowiślna 6

poleca w wielkim wyborze bieliznę męską i obuwie luksusowe. Ceny umiarkowane.

Magazyn mód HELENY POPIEL

Kraków, ulica Florjańska L. 3 poleca kapelusze damskie i wszelkie dodatki oraz przyjmuje roboty i przeróbki.

MEBLE

sypialnie, jadalnie, gabinety, meble gięte i tapicerskie

Honigwachs i Langer, Kraków, Sienna 3.

Skład

wiedeńskich parasoli

Kraków, ul. Długa L. 19 (sklep).

Kapelusze skórzane

skóry na kapelusze skórzane w modnych kolorach, poleca:

Wytwórnia rękawiczek

Tadeusza Lubańskiego

Garncarska 7, parter na prawo

SANATORJUM

i zakład wodoleczniczy

Dra KUPCZYKA

Kraków, ul. Szujskiego 11, telef. 1295.

Wodolecznictwo, kąpiele kwasowęglowe, elektryczne, lampa kwarcowa — djeta.

Choroby układu nerwowego, żołądka i kiszek, serca, cukrzyca i reumatyzm.

WPISY

NA KURSA HANDLOWE

roczne (oddziały: żeńskie i męskie) i 4-miesięczne popoł. i wieczorne w szkole „Hermes" Jana Pilcha w Krakowie, ul. Florjańska 39 przyjmuje się codziennie w godzinach od 10—12 i od 3—5.

MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ M. REISMAN

KRAKÓW, PLAC DOMINIKAŃSKI L. 2

POLECA

NA SEZON LETNI PŁASZCZE, KOSTJUMY I KEPY

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.